

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 16 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
L'ABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinskigo.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## W SPRAWIE REFORMY KONSTYTUCJI

### Ordynacja wyborcza

(NA TLE DYSKUSJI W TOWARZYSTWIE PRAWNICZYM)

Współczesna dyskusja w prasie w sprawie reformy Konstytucji zbyt mało zajmuje się sprawą ordynacji wyborczej.

Wielu pisarzy politycznych polskich pisząc o reformie Konstytucji, przejawiając dziwny jakis lęk przed zmianą ordynacji wyborczej. Jest to najzupełniej niesłuszne. Nasza ordynacja wyborcza, będąca wyłączeniem obywateli z prawa wyborczego na rzecz klik partyjnych, nigdzie w szerokiej masach nie jest popularna. W byłych dzielnicach austriackiej i pruskiej, w których ludność przyzwyczała się do powszechnego prawa wyborczego, lecz osobowego, większościowego, wybory z list uważają za znacznie mniej odpowiedniacze potrzebom i dążeniom społeczeństwa.

W swej odpowiedzi na ankietę i w swym referacie w Towarzystwie Prawniczym pan Władysław Studnicki skoncentrował uwagę na reformę ordynacji wyborczej. Twierdził przytem, że bez zmiany ordynacji wyborczej musi nastąpić konflikt między Prezydentem, a Sejmem, obranym na mocy stałej ordynacji wyborczej.

Zwolennikami wyborów z listy w Polsce jest nasza partja socjalistyczna, tymczasem we Francji w 1927 roku nastąpił zwrot od wyborów proporcjonalnych do wyborów osobowych, większościowych i odbyło się to na żądanie i przy agitacji partji socjalistycznej.

Podczas debatów nad reformą ordynacji wyborczej w 1927 roku, deputowany Gaston Thomson twierdził, że system głosowania z list jest czemś niezrozumiałym dla wyborców. Słowa te wywołały ze strony lewicowej potężną falę. Jeżeli we Francji, która już półtora wieku korzysta z reprezentacji narodowej i miała już dwukrotnie głosowanie z listy, ów system wyborczy jest niezrozumiałym dla obywateli, to tembardziej jest niezrozumiałym w Polsce, której przedstawicielstwo narodowe powstało tak niedawno. System ten nie jest bynajmniej wykwitem demokracji. „Kiedy się jest obrońcą systemu głosowania na listy — mówił dalej Thomson — trzeba mieć odwagę, żeby powstać przeciwko akcji pieniężnej na wybory”. Twierdzenie słuszne, gdyż system głosowania z listy, jest systemem, związanym z wysokimi kosztami wyborczymi, musi więc do korupcji; do kupowania mandatów w komitetach partyjnych.

Wybory na listę są czynnikiem korupcji. Za pieniądze są przyjmowane kandydaci przede wszystkim niemal stronictwa na odpowiednie miejsca listy. Wybory na listę kosztują drogą, każdy bogaty człowiek, niezaangażowany politycznie, chętnie bywa przyjęty na listę, o ile zgodzi się finansować wybory danego stronictwa. Na liście figurują: członek stronictwa, obcy, lecz finansujący listę i różni mały wybitni ludzie.

Często wskutek śmierci lub rezygnacji z mandatu, stojący na dalekim miejscu listy, którego nawet komitet partyjny nie uważa za odpowiedniego kandydata, wchodzi do Sejmu.

Głosowanie na listy wytworzyło ową hiperpartyjność, która cechowała nasze życie partyjne, konsekwencją tego był podział stanowisk podług klucza partyjnego. Nie przyczyniło się to jednak do rozwoju partji, wybitni bowiem partyjnicy obawiali się powiększenia nowych członków partji, bardziej wybitnych od nich samych, co przyczyniło się do obniżenia poziomu naszego życia politycznego.

Tylko przy głosowaniu na listy całe roje półanalfabetów mogą przedostawać się do Sejmu. Gdyby tych kandydatów na postów postawili przed wyborcami, a zwłaszcza gdyby się udało zapewnić przedstawianie się kandydatów na wspólne zgromadzeniach wyborczych, nie ulega wątpliwości, że wielu obecnych postów nie wzięłoby się nawet postawić swej kandydatury.

Zwolennicy głosowania na listy twierdzą często, że głosowanie większościowe da Sejm, złożony z samych wielkości parafjalnych, nie dając miejsca ludziom bardziej wybitnym. Jest to twierdzenie nieoparte na faktach, przeczy temu historia wielu parlamentów. Przy głosowaniu większościowym Paryż dostarczał Francji jedną trzecią kandydatów. Przy głosowaniu większościowym rozmaite miasta prowincjonalne w Galicji zapraszały na kandydatów

do swojego okręgu i przeprowadzały do parlamentu profesorów Uniwersytetu Lwowskiego i Krakowskiego. Przy głosowaniu większościowym w Niemczech wybitni uczeni wchodzili do parlamentu niemieckiego.

Głosowanie większościowe do parlamentów europejskich ma zaszczytne karty w swej historii.

W r. 1927 Francja wróciła do głosowania większościowego. Klasyczny kraj parlamentaryzmu, Anglja, nie wprowadziła głosowania proporcjonalnego, nie znając go Stany Zjednoczone. Tylko nowotwory państwowe, pozabawione doświadczenia politycznego, wprowadziły proporcjonalne głosowanie.

Gdy wprowadzono głosowanie proporcjonalne, mniemano, że w ten sposób utworzy się ciało prawodawcze, będące odzwierciedleniem narodu. Otrzymało jednak wszędzie coś kosztownego, żadne społeczeństwo nie może sobie pozwolić na zwierciadło proporcjonalnego prawa wyborczego.

Zesłańca nie o zwierciadło ciemnoty i wad społeczeństwa chodzi, gdy się wypracowuje ordynację wyborczą. Stwarza się tylko środek dla osiągnięcia narodowych i gospodarczych celów.

Zwolennicy głosowania z list twierdzą, że nie możemy mieć przedstawicielstwa na Wołyniu i Polesiu, gdzie jesteśmy w mniejszości, gdzie procent polskich głosów nie przekracza 20. O to musimy przez meljorację Polesia, przez zgęszczenie sieci kolejowej na Wołyniu i Polesiu, zwiększyć pojemność ludnościową tych krajów, wytworzyć mocną podstawę do kolonizacji Polski i dojść tam do większości. Zwiększenie jednak naszego stanu posiadania wymaga nie tylko lepszej polityki gospodarczej, lecz i czasu. Dla najbliższego dziesięciolecia możemy znaleźć sposoby, umożliwiające ludności polskiej posiadanie swej reprezentacji we wszystkich okręgach.

Na naszych ziemiach wschodnich, wśród ludności niepolskiej: Białorusinów, Ukraińców, Poleszuków, a w Galicji Wschodniej wśród Ukraińców, ma być daleko większy procent analfabetów, niż wśród ludności polskiej. Ustawiając przed procedurę wyborczą analfabetów, możemy uzyskać więcej mandatów. Usunięcie analfabetów jest związane z tajnością wyborów. Postulat tajności głosowania jest postulatem demokratycznym, jego realizacja wyklucza przekupstwo i presję wyborczą. Obecny system wyborczy nie zapewnia tajności. Wyborca przychodzi do lokalu wyborczego, trzymając numerek swój w rękę i numer ów jest czestokroć widoczny dla obecnych. Jest czasami, jakby sztandarem. Jedyny sposób, gwarantujący tajność wyborów, jest tak zwany „australijski” przyjęty w Anglii, a następnie w Stanach Zjednoczonych. Polega na tem: wyborca w lokalu wyborczym, przy stole prezydjalnym otrzymuje ostateczny blankiet i kopertę. Blankiet ten wypełnia w izolowanej budce tegoż lokalu i wkłada do koperty.

Postulat tajności należy uznać za najważniejszy postulat demokracji, a jedyną formą jego realizacji jest wyżej wskazana. Forma ta wyklucza głosowanie analfabetów, gdyż głos analfabety może być tajny tylko dla niego samego. W prowincjach o zwartej ludności polskiej powinny być wprowadzone jednomandatowe okręgi. W prowincjach o mieszanej ludności, gdzie jesteśmy mniejszością, — dwumandatowe, a nawet trzymandatowe okręgi.

Dla uzyskania mandatów polskich na naszym wschodzie pożytecznym jest zaprowadzenie „vote cumlatif”. „Vote cumlatif” polega na tem, że w okręgu wielomandatowym każdy wyborca posiada tyle głosów, ile jest mandatów w danym okręgu. Wyborca może oddać wszystkie głosy na jednego kandydata, lub rozdzielić pomiędzy dwóch lub kilku kandydatów. System ten umożliwia wyborcom, stanowiącym mniejszość w danym okręgu, nieść swego przedstawiciela. System ów jest formą proporcjonalnościową. Pragnąc, by interesy miast i przelotnych były należycie uwzględniane w prawodawstwie, pan Studnicki proponuje oddzielenie okręgów miejskich

## Wielkie oszczędności budżetowe

### REDUKCJA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH

WARSZAWA. 15. 6. (telef. od wł. koresp.) Minister Skarbu Jan Piłsudski udzielił dziś wywiadu „Gazecie Polskiej”, w którym odpowiedział na pytania, dotyczące sytuacji budżetowej.

Minister Jan Piłsudski oświadczył, że na posiedzeniu Rady Ministrów przed dwoma dniami postanowiono zmniejszyć tegoroczne wydatki budżetowe do 2450 milionów zł. zamiast 2851 milionów zł., uchwalonych przez Sejm. Ta znaczna oszczędność budżetowa powstanie przez zredukowanie urzędów państwowych, co już zostało dokonane, oraz przez przeprowadzenie gruntownej reorganizacji administracji państwowej. Rząd będzie dążyć do uproszczenia administracji państwowej, co pociągnie za sobą zmniejszenie ilości urzędów.

Na najbliższe miesiące letnie, które przyniosą zawsze zmniejszenie się dochodów przewiduje Minister J. Piłsudski jeszcze pewne deficyty miesięczne, ale jest przekonany, że zmniejszenie wydatków budżetowych do niepełna 2 i pół miliardów zł. zapewni państwu równowagę budżetu rocznego i pozwolą zamknąć ten rok budżetowy bez deficytu.

Minister J. Piłsudski podkreślił dalej w wywiadzie, że ze strony poszczególnej ministrów natrafił na gotowość zredukowania wydatków ich resortów, gdyż cały rząd postawił sobie za zadanie naczelne uniknięcie deficytu budżetowego i zachowanie całkowitej równowagi pomiędzy stroną wydatkową i dochodową budżetu.

## Nowy wojewoda wileński

WARSZAWA 15. 6. (tel. od wł. koresp.) Dowiadujemy się, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów zapadnie uchwała o przedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do podpisania nominacji wojewody nowogródzkiego Zygmunta Beczkowicza na stanowisko wojewody wileńskiego, zajmowane tymczasowo przez wice-wojewodę Stefana Kitiłłisa. Wojewoda Beczkowicz ma objąć stanowisko wojewody wileńskiego w ciągu bieżącego miesiąca.

## J. E. ks. Biskup Bandurski w Warszawie

WARSZAWA. (Pat) — Po powrocie ze święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Spale ks. biskup Bandurski zatrzymał się w Warszawie i zamieszkał w Zamku. W dn. 15 bm. ks. biskup Bandurski złożył wizytę u marszałkowi Piłsudskiemu, premierowi i wszystkim ministrów, wiceministrów WR i OP ks. prof. Zongolowiczowi, marszałkom Sejmu Switalskiemu i Senatu Raczkiewiczowi, nuncjuszu w papieskimu, msgr. Darmagaj, ks. kardynałowi Kakowskiemu, biskupowi Gallowi, wiceministrów spraw wojskowych gen. Konarzewskiemu, wszystkim inspektorom armji, prezydentowi miasta, kr. marszałkowi i szeregowi innych osób.

## Konferencje u Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA. (Pat) — Pan prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor odbył w poniedziałek w godzinach popołudniowych konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławej-Skłodzkim, a następnie z ministrem skarbu Janem Piłsudskim.

## Organizacja Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. (Pat) — W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ukazała się uchwała Rady Ministrów, zatwierdzająca statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa dzieli się na 4 departamenty: 1-szy ogólny, 2-gi ekonomiczny, 3-ci wytwórczości rolniczej, 4-ty wytwórczości zwierzęcej oraz nie wchodzące w skład departamentów, biuro personalne i samodzielny wydział wojskowy.

## Uroczysta komunia św. dzieci polskich w Berlinie

BERLIN (AT) — Wczoraj w kościele Bożego Ciała w Berlinie odbyła się uroczysta zbiorowa komunia święta dzieci polskich w języku polskim. Dotychczas komunia święta w języku polskim odbywała się tylko sporadycznie w poszczególnych parafjach. W ostatnich dwóch latach nie odbywały się w ogóle nauki przygotowawcze do sakramentów w języku polskim. Na uroczystości obecni byli konsulowie Ptaszycki i Lukaszewicz, przedstawiciele garnizonu i delegacje wszystkich stowarzyszeń polskich w Berlinie ze stowarzyszeń oraz uczestnicy zlotu gniazd Sokoła Polskiego w Niemczech. Pienia religijne wykonywały młodzież chóru polskiego. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie dla dzieci, przystępującego do pierwszej komunji w centralnym Domu Polskim.

## Gwałty faszystów wobec młodzieży katolickiej trwają nadal

Watykan w dalszym ciągu otrzymuje wiadomości o dokonywanych przez faszystów aktach wawru wobec młodzieży katolickiej. „Osservatore Romano” umieścił notatkę w której stwierdza, że w Włoc. nijszościach Italji członkowie Stowarzyszenia katolickiej młodzieży w skrajny sposób grozili do wystąpienia z organizacją, celem zaprotektowania przeciwko reakcyjnej orientacji politycznej Akcji katolickiej.

Dnia 9 bm. w Rzymie jeden z księży zaprowadzony został do komisariatu policji ponieważ stał z kilku młodymi ludźmi przed drzwiami kościoła. Zarzucano mu, że organizuje zebranie młodzieży katolickiej.

## „Nautilus” w niebezpieczeństwie

WASZYNGTON. (Pat) — W-g depesz, nadesłanych z krążowników amerykańskich „Wvoming” i „Arkansas”, które pośpieszyły na pomoc łodzi podwodnej „Nautilus” wiozącej ekspedycję polarną kpt. Wilkusa, próby przyholowania „Nautilusa” narotykała na trudne do zwalkenia przeszkody, z powodu niezwykle burzliwego oceanu oraz zupełnej niezdolności „Nautilusa” do manewrowania wskutek uszkodzenia wszystkich maszyn. Nowe próby zostaną podjęte z nastaniem dnia. Łódź podwodna zostanie przyholowana prawdopodobnie do Queenstown. Jak dotychczas, wszyscy na pokładzie „Nautilusa” są zdrowi i cali.

W Towarzystwie Prawniczym nie znalazł się zwolennicy obecnej ordynacji wyborczej. Prokurator Kryczyński i rektor Parczewski domagali się dwustopniowych wyborów dla wsi, jedno-stopniowych dla miast. Prokurator Kryczyński żądał pluralnych głosów dla posiadających wyższe wykształcenie.

## CHARAKTERYSTYCZNE ZAJŚCIE W CZASIE WYJAZDU NUNCJUSZA BARTOLINI'EGO Z LITWY.

W chwili gdy karawana auto mobilna, wiozących nuncjusza Bartolini'ego i towarzyszących mu biskupów, oraz przedstawicieli Akcji katolickiej, zbliżała się do pogranicznej stacji Virbalis, na drodze ukazała się procesja, która dążyła na kongres eucharystyczny. Wiadomość o wydaleniu z kraju nuncjusza apostołskiego, rozszerzyła się wśród uczestników procesji, elektryzując tłum, wierni, spostrzegłszy nuncjusza i biskupów, zagrodzili drogę i nie chcieli przepuścić aut. Wówczas arcybiskup Bartoloni wysiadł z samochodu i osobiście prosił wzburzonych ludzi, by otworzyli dalszą drogę do granicy.

Ten drobny epizod jest symptomatyczny dla usposobienia katolików litewskich. Ogół katolickiej ludności litewskiej, widzi w arcybiskupie Bartoloni swego troskliwego arcybiskupa, który umiał zdobyć sobie miłość i przywiązanie we wszystkich warstwach społecznych. To też niewiarogodne wprost metody postępowania dyktatorskiego rządu w Kownie, odbiły się głębokim echem w społeczeństwie litewskim.

## PRZYJAZD NUNCJUSZA LITEWSKIEGO DO RZYMU.

CITTA DEL VATICANO. Przybył do Rzymu nuncjusz apostołski na Litwie, Msgr. Bartoloni, który niezwłocznie udał się do Watykanu, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami sekretariatu stanu.

## 46.170 MISJONARZY KATOLICKICH!

Oficjalna statystyka, wydana przez pawłowi misyjny międzynarodowej wystawy kolonialnej w Paryżu, stwierdza, że ogólna liczba misjonarzy katolickich, którzy czynni są we wszystkich okolicach globu ziemskiego, wynosi 46170: 12.959 księży, 5.112 braci i 28.099 sióstr. Liczby te obejmują 4.304 księży tubylczego pochodzenia, 1.315 braci takiegoż pochodzenia i 11.399 sióstr. 3.852 misjonarzy pełni swoje szczerne obowiązki od przeszło trzydziestu lat.

## SZYKANY NIEMIECKIE W STOSUNKU DO ROBOTNIKÓW POLSKICH.

W pobliżu Filipowa gm. Wileńskie graniczne władze niemieckie nie przepuściły 250 robotników polskich udających się do Prus na roboty rolne. Wśród grupy tej 213 osób pochodzi z Wileńszczyzny.

Jest to kolejna szykana niemiecka, stosowana wobec obywateli polskich, zaangażowanych na roboty rolne na terenie Niemiec. Znaczna część niewpuszczonych robotników znalazła się w b. krytycznej sytuacji.

## Z prac Komisji Odznaczeniowej b. Formacji Polskich na Wschodzie

„Podkomisja Kaukaska przy Komisji Odznaczeniowej b. Formacji Polskich na Wschodzie” rozpoczęła już swe prace, związane z opracowaniem i przygotowaniem wniosków na odznaczenie krzyżem waleczności Niepodległości osób, biorących udział w pracy niepodległościowej na terenie Kaukaskim, oraz w organizacji „Polskiej Oddzielnej Brygady na Kaukazie”, tudzież w organizacji „Związku Wojskowych Polaków” na terenie armji kaukaskiej.

W skład przedsiwmiu wskazanej powyżej podkomisji weszli: podpułkownik Ignacy Bobrowski, podpułkownik dypl. Stefan Brzeszczyński, oraz Major dypl. Jerzy Stawiński. Sekretarzem podkomisji jest major dypl. Szwajkowski, na rece którego należy przyjąć wnioski i życiorysy osób, reflektujących na odznaczenie, względnie proponowanych do odznaczenia. W nadsyłanych wnioskach i życiorysach nie gra roli forma, niezbędne są natomiast następujące dane: 1-o nazwisko, imię, data i miejsce urodzenia, oraz obecny adres i ewentualnie zawod, proponowanego do odznaczenia, względnie reflektującego na odznaczenie, 2-c to samo odnośnie stawiającego wniosek na odznaczenie tegoż, 3-o — krótka, lecz treściwa charakterystyka pracy niepodległościowej, przed wojną światową, o ile ktoś może się tem wykaazać, 4-o to samo w czasie wojny światowej, oraz charakterystyka udziału w pracy niepodległościowej na Kaukazie i przy organizowaniu formacji polskich na tym terenie, 5-o — charakterystyka pracy swej w okresie naszych walk z bolszewikami (zagranicą, w kraju i t. p.), 6-o — praca obecna, 7-o — wykazanie dowodów (dokumenty, powołanie się na pewne osoby i t. p.). Celem uniknięcia straty czasu i nieporozumień, uprasza się o nadsyłanie konkretnych danych o ile możności jaknajszyciej, albowiem prace podkomisji muszą być zakończone do końca sierpnia 1931 r. Wnioski i życiorysy należy nadsyłać pisemnie pod adresem: major dypl. Jerzy Stawiński w Warszawie, ul. Narbutta 23 m. 29, mb M. S. Wojsk. Biuro Ogólnoadministracyjne: Osobnie można się porozumiewać jedynie pod adresem: ul. Narbutta 23 m. 29 w środy i piątki między 16 — 17 godz.

## BANK POLSKI, WALUTA POLSKA

Współczesny kryzys gospodarczy jaki przeżywa Polska, wywołuje zaniepokojenie o kurs waluty polskiej. Nie ma jednak objawów, mogących nasunąć przypuszczenie, że stałość naszej waluty jest zagrożona.

Ostatni wykaz dekadowy Banku Polskiego za maj wykazuje wzrost zapasu kruszczo- i dewizowego (złota i walut obcych) o 14 milionów złotych.

Natomiast wycofano z rachunków bieżących 69,4 miliona złotych. Stąd nastąpiło powiększenie obiegu banknotów. Pokrycie kruszczo- poprawiło się i wynosi 39,7 proc. zamiast 30 proc.

W czerwcu wpłynęło z pożyczki zapalcanej 134 milionów, co też zwiększy ilość dewiz Banku Polskiego.

Po ostatniej stabilizacji Bank Polski uzyskał gwarancję innych banków państwowych. Nie ulega wątpliwości, że o ileby katastrofa polityczna spadła na Polskę, lub na Europę, toby mogło nastąpić załamanie się waluty. Można być niemal pewnym, jednak, że obecny kryzys gospodarczy waluty polskiej przetrzymają.

## WARSZAWSCY CYKLIŚCI W CZERNIOWCACH

CZERNIOWCE. (Pat) — W dniu 13 bm. przybyła do Czerniowca 4-ka kolarzy warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, udających się na rowrach polskiej fabrykacji przez Bukareszt i Sofję do Stambułu.

## ZDERZENIE SIĘ STATKÓW AMSTERDAM. (Pat) — Statek grecki „Urania” zderzył się z norweskim statkiem-cysterną „Urania” zatonął. Żałoga została uratowana przez statek norweski.

## Jak zatonął parowiec „St. Philibert”

NANTES. (Pat) — U brzołów Bretanii zatonął około północy parowiec turystryczny „St. Philibert”, mający na pokładzie 500 — 600 turystów. Z wyjątkiem 8 pasażerów, którzy zdążyli się uratować, wszystkich innych pochłonęły fale.

Jest jeszcze nadzieja, że liczba ofiar katastrofy parowca „St. Philibert” jest nieco mniejsza, niż pierwotnie podawano, a to dlatego, że z powodu burzliwego morza część turystów prawdopodobnie opuściła pokład parowca w Noir-Moutiers, ażeby stamtąd udać się do Nantes. Wg otrzymanych informacji, statek „St. Philibert” zabrał na pokład w Nantes 450 pasażerów. W Noir-Moutiers opuściło statek prawdopodobnie około 100 pasażerów. Po katastrofie pewnej liczbie pasażerów może udało się dotrzeć wpław do brzołu w St. Gildes.

Latarnik, pełniący służbę na latarni u przylądka St. Gilles, który był świadkiem katastrofy parowca „St. Philibert” opowiada, że widział, jak statek walczył z szalenie silnym cyklonem. Cyklon osiągnął maksimum swego natężenia w chwili, gdy parowiec przebywał przyładek Rochelle i znejdował się w miejscu najniebezpieczniejszym dla okrętów. Latarnik widział, jak pierwsza fala przewróciła statek, który zdołał odzyskać równowagę, jednak druga, silniejsza fala uniosła statek, który nagle zniknął w nurtach następującej olbrzymiej fali. Gdy po kilku sekundach świadek, przerażony zniknięciem statku, spojrział na morze przez lornetę, nie zobaczył już śladu statku. Pośpieszył wtedy na postument ratowniczy, jednak statek ratunkowy nie mógł wyruszyć na pomoc z powodu gwałtownej burzy. Dopiero holowniki, które przybyły pośpiesznie z St. Nazaire, zdolały ściągnąć garstkę pasażerów „St. Philiberta”, ucieczonych do szczytów okrętu.

Przedstawiciel Havasa rozmawiał z kilkoma osobami, ocalałymi w katastrofie „St. Philiberta”. Jeden z uratowanych, doskonale pływak, oświadczył, że aczkolwiek w chwili, gdy statek przewrócił się całkowicie, doznał pod wodę uderzenia w biodro to jednak zdołał wypłynąć na powierzchnię morza. Wówczas zobaczył tył statku, unoszący się wysoko w powietrzu oraz grupę ludzi, rozpaczyliwie trzymających się statku, poczemu statek pogrążył się wraz z ludźmi w falach i zniknął mu z oczu. Opowiadający zdołał dostać się do łodzi ratunkowej zabezpieczonej przed utonięciem i wraz z kilkoma robotnikami przesiedlił tam do chwili przybycia holowników. Pomoc przyszła w samą porę, gdyż sily ich były na wyczerpaniu. Drugi z uratowanych, również doskonale pływak, opowiada, że w ciągu godziny zdołał utrzymać swą żonę na powierzchni wody, poczem wyczerpany, musiał ją puścić Trzeci, którego zapytano, czy nie pragnie, ażeby zawiadomił żonę o jego ocaleniu, odpowiedział, że szkoda się trudzić, gdyż jego żona, matka córka utonęły w głębi morza.

ST. NAZAIRE. (Pat) — Jak przypuszczają, w katastrofie statku „St. Philibert” zginęło 380 osób. Dokładne obliczenie oraz sprawdzenie tożsamości ofiar katastrofy nastąpi za kilka dni, ponieważ nazwiska pasażerów statku, którzy pochodzą z okolicznych miejscowości, nie zostały zanotowane.

# ECHA KOLEJOWE

## Z za kulis sekcji teatralnej Ogniska Kolejow. w Wilnie

JAK „OBRONA CZĘSTOCHOWY UJRZAŁA ŚWIATŁO KINKIETÓW W WILENSKIM OGNISKU KOLEJOWYM

Pierwsza próba... otrzymałem wczynie od p. Chmielewskiego na stawienie się o godzinie 6-tej po południu do Ogniska, gdzie miały być rozdane role.

Zebrało się nas około 20 osób, rozpoczął się podział, mnie przypadło w udziale otworzyć rolę Piotra Czarnieckiego, jednego z główniejszych bohaterów „Obronę Częstochowy”. Zapamięłem się, podobala mi się rola, teraz najważniejsze rozgrywać ją, t. j. zrozumieć tak, jak chce autor.

Przyznam się, że po kilkakrotnym przeczytaniu urok prysł, sam s'yl nadwyrzucił, a rymy! O Boże! nie mogłem się ich nigdzie doszukać, i słusnie ułarło się powiedzenie, „rmy częstochowskie”. Dla przykładu weźmiemy takie powiedzenie: „Zadaj mi pytanie — czekam cię na wiele północy, a ty — czekam cię na wiele pierwszych haczy, o który się zahaczyłem na premierze, trudno! rolę przyjąłem — grać muszę.

Pierwsze próby s'zy jak z kamienia, wiele kwestyj zrozumieć nie mogłem, plotłem trzy po trzy, jak na mękach, reżyser kurczył się, siedząc gdzieś w krzesłach, mój takt w duchu przebieżstwa na moją biedną głowę. Panna Owczarkówna, moja partnerka, grająca rolę Anny, przeszła również męki Tantala, doś, że na jednej z prób reżyser, wzburzony, nie mogąc już dłużej panować nad swymi nerwami, krzyknął: „Do licha! co jest? jeden tańczy, druga śpiewa! co operetki, panowie!

Straciłem rezon, wiedziałem, że będzie kłapał, ostatni jednak wysiłkiem woli postanowiłem wydobyc z siebie co można; poskutkowało — z dniem każdym odczuwałem małą poprawę, ale mniej więcej po 15 próbach reżyser usunął ze sceny panią Chmielewską, która nam tak dzielnie s'ufle rowała.

— Radzicie teraz sami, — powiada: — chce zobaczyć, jak to wygląda? i jak umiecie rolę? A więc próbujemy bez suflera! Pierwszy akt przeszedł jako tako, jedziemy dalej, w połowie drugiego aktu Jensa „zakończył”; milczy — stojmy wszyscy — czekamy — co to z tego będzie dalej?, aż nagle z głębi sali doznany głos reżysera przywołuje nas do porządku:

— „Co jest, panowie? Cóż w takim wydźwięku zrobicie na przedstawieniu? Proszę od początku!”

Och! Boże! — spojrzaliśmy na Jensa bezwzruszowym wzrokiem, w czym dzielnie s'ufle rowaliśmy mi inni, ale trudno! rozkaz! Dla dobra sztuki zaczynamy bez szemrania na-



Anna Zamojska, rolka — p. Owczarkówna. Hra. Zamojska, matka — p. Szembergowa.

nowo!, lecz podobnych wypadków mieliśmy tysiące! każdemu z nas zdarza się tak nie miała sytuacja, wystarczy powiedzieć, że takie udręczenia trwały codziennie, w ciągu 5-ciu tygodni od godziny 6-tej po południu do 12-tej w nocy.

Podobny tryb życia paza biurem każdego normalnego człowieka wyprowadzi z równowagi duchowej. My przeciwnie — nie traciliśmy nerwy, czuliśmy, że premiera s'zy, bliża, termin już ściśle został określony, s'ymy „Częstochową”.

## POCHWAŁA FRANCJI

Jakkolwiek przyszła obecnie „moda” na Hiszpanię, wole jednakże odwrócić głowę i nie patrzeć w tę stronę, bo coś za mocno dolatuje, spalenizna... jakto niesamowicie wygląda ten „dane macabre” komunistyczny! — „La dance France” — słodka Francja — wędrownym uśmiechem słońca chce pokryć, niemiłe wrażenie dolatujących z zacięcia sasiędzkiej ryków... całe szczęście, że „ściana” ta mocno jest murowana! Tem łatwiej oderwać myśl od ponurych refleksyj i poszukać innej, radośniejszej dziedziny.

Cudzoziemiec, przybysz do Francji z zapasem wiadomości, zacieraniętych z Baedekera lub innego „solidnego” źródła, staje wobec tysiąca niespodzianek, bo „teoretycznie” wszystko inaczej sobie przedstawiał! Otóż! POCO zaraz „przedstawić”, „wyobrazić”? czyż nie lepiej przyjechać, otworzyć oczy, uszy, (można i nos), i obserwować! Tak też i zrobiliśmy! Paromiesięczny mój tu pobyt przyniósł obfity plon — (nie mam naturalnie na myśli „dóbr docze mych”), bo w Monte-Carlo raz grałem i przegrałem. Nikt nie zmuszał mnie zwiędzać ja-

Najgorsza jednak była generalna próba, całą noc szlifowaliśmy kwestje, czekała nas za to miła niespodzianka, bo oto przyniesiono ro kostjumy — śliczne, jedwabne kontusza, bogate dełje, czapy z piórami! a szable! a szpady! pancerze! słowem cacka. Przemyśleliśmy kolejno, ciesząc się, jak dzieci, na samą myśl, jak będziemy mogli teraz śmiało imponować innym.

Jutro pierwsze przedstawienie próbne, dla czynnych członków Ogniska i ich rodzin — wstęp wolny.

Wszystkie panie członkinie zespołu, w ciągu czterech dni, od godziny 8-ej rano do 12-tej wieczorem, obszwały kostjumy, ujękując je guzami złotymi, szlafami, lampami i t. p., — doprawdy podziwiałem tyle poświęcenia.

Szemberg od dwóch tygodni z pewnością nie jadł obiadów, ściszając całymi dniami do



Piotr Czarniecki — p. Lisiewicz. Adolf Mueller — p. Bońkowski

połnej nocy przy dekoracjach, dziwiłem się naprawdę, jak ten człowiek może wytrzymać, gdyż poza tem jestem święcie przekonany, że od sześciu miesięcy najmniej nie sypiał wcale, pieścić w myślach rolę Przerę Kordeckiego i całą Obronę Częstochowy, — trudno! — wykołojony człowiek! w ocznie przez omyłkę został urzędnikiem kolejowym!

W dniu pierwszego próbnego przedstawienia zebrało się publiczności sporo; niemal wszystkie miejsca były zajęte. Miałem tem, nie byłem pewien swej roli, czułem... że partole, że kładę sztukę na obie łopatki, byłem wściekły, zwrócono mi kilka uwag, niechęć się; na szczęście reżyser pocieczył mnie, mówiąc: „Calkiem, calkiem możliwie, jutro musi być lepiej!”

Tak! właściwie jutro premiera! jutro muszę grać inaczej, reżyserze, na szubienicę! przyjąłem wszystkie uwagi do wiadomości, przez noc rozważyłem wszystkie swoje strzelone byki, i w myśli zacząłem je poprawiać.

Premiera...! Publiczności moc, miejsce wolnych niema, rozpoczynamy...

Publiczność zachwiała nie szczęści oślasków — sztuka warta zachodu...

W 5-tych akcie na wień twarzach u publiczności dostrzegam łzy, to Przerę sprawca tego smutku! ale wrazenie jest! a to grunt! Praca na marne nie poszła.

Z diekawością wysłamy kilka osób na zwidy, by się przeonać, co mówi publiczność.

Za chwilę mamy już szczegółowe dane — Szemberg dopiął celu; może być dumny.

Krytykować gry poszczególnych wykonawców nie wolno mi, od tego są inni. jedynie swoje skromne przeżycia, które — jak przypuszczam — każdy z członków naszego zespołu podobnie przechodzić musiał, rzucam na papier, aby przekonać tych, którzy w Ognisku na przedstawieniach jeszcze nie byli, że staramy się dać publiczności wyszał, co, co z siebie wydobyc możemy, to jest maksimum pracy i wysiłku w imię sztuki, idąc w ten sposób w ślady rozproszony już c'is Reduty.

L-wicz.

## Odrzucenie protestów w związku z wyborami

Sąd Najwyższy odrzucił dzisiaj trzy protesty przeciwko rezultatowi wyborów do Sejmu w okręgach: Biła Podlaska, Tczew i Sandomierz.

## Zwycięcy lotnicy wrócili do Poznania

POZNAN. (Pat) — W dniu 15 bm powrócili do Poznania zwycięzcy 3ej nagrody na międzynarodowych zawodach lotniczych w Bukareszcie por. Skrzyński i obserwator Chrzanowski na zwojone RWL 2. W drodze powrotnej pobili oni na trasie Jassy (Rumunia) — Poznań s'wia owy r-krd tej kategorii maszyny, mianowicie przebyli p'czstrzeń 580 km. bez lądowania w czasie 8 godzin 43 min. Skrzyński i Chrzanowski wystartowali z Jassy o godzinie 4 m. 45 i wylądowali na lotnisku w Poznaniu o godzinie 13 min. 10. Dotychczasowy rekord s'wiat. wy wynosił zaledwie 670 km, czyli że został pobity o przeszło 300 km.

## Kongres kolejowców — abstynentów

KRAKÓW. (Pat) — Wczoraj wieczorem przybyli do Krakowa uczestnicy międzynarodowego kongresu kolejowców-abstynentów w liczbie 120 osób z Francji, Szwajcarii, Rumunii, Czechosłowacji i Danii. W poniedziałek rano gości powitał w Barbakanie Komitet przywódcy. Goście udali się następnie na miasto i zwiędali zabytki. O godzinie 13 w domu Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbył się obiad w czasie którego wygłoszono szereg powitalnych przemówień. Po obiedzie goście odjechali do Wicelicki celony zwiędzenia kopalni. Wieczorem, na cześć gości prezydium miasta wytało rait w salach ratusza.

## Strajk w kopalni

KATOWICE. (PAT) — W kopalni cynkowej w Białym Szarleju wybuchł w poniedziałek strajk powodu zanowowanego urlopowania na 2 miesiące 620 robotników. Cała załoga kopalni na znak solidarności nie przystąpiła do pracy. Strajk ma charakter spokojny i obejmuje około tysiąca robotników.

## Walka hitlerowców z socjalistami

GDANSK. (Pat) — W sobotę wieczorem w miejscowości Schönberg nad Wisłą, na terenie w. m. Gdańska, doszło do krwawego starcia między hitlerowcami, a socjalistami. O godzinie 20 odbyło się w Schönbergu zebranie socjalistyczne, na którym przemawiał poseł socjalistyczny do Sejmu Gdańskiego Mau. W tym samym czasie przybył samochodem ciężarowym umundurowani hitlerowcy z Gdańska, którzy po odbyciu wiecu w innym lokalu napadli na powracających z zebrania socjalistów. Wywiązała się przemoc formalna walka, ułeczna, w czasie której oddano około 70 strzałów rewolwerowych 8 członków partii socjalistycznej zostało ciężko poranionych. Ze strony hitlerowców i 10-letniej dziewczyny. Obecni przy zajściu milicjanci zachowywali się wobec nich w zupełnej bierności. Dopiero po nadejściu oddziału policji z Tiegnohu zajęli zlikwidować. Wszyscy uczestników bijki poddano ścisłej rewizji, jednak żadne broń nie znaleziono. Socjaliści twierdzą, że z ich strony nikt broń nie posiadał. Natomiast policja uznaje, że pierwsze strzały padły ze strony socjalistów i wobec tego z pomocą hitlerowców nie aresztowała.

## Porażka rządu angielskiego w Izbie Gmin

LONDYN. (Pat) — W dniu 15 bm. rząd nieoczekiwanie odniósł porażkę w Izbie Gmin. Zgłoszona przez konserwatywistów poprawka ta zmienia sposób okreśania wartości ziemi. Premier Mac Donald oświadczył po głosowaniu, że ponieważ poprawka ta nie zmienia sposobu okreśania wartości ziemi, Premier Mac Donald oświadczył po głosowaniu, że ponieważ poprawka ta nie zmienia zasadniczo treści ustawy, Izba prowadzić będzie w dalszym ciągu obrady w ustalonym porządku dziennym. W ten sposób poprawka rządu nie pograciła za sobą żadnych następstw politycznych. Drugi wniosek konserwatywistów o zamknięcie dyskusji nad wspomnianym projektem ustawy odrzucony został 246 głosami przeciwko 232.

## Podpisanie traktatów

NOWY YORK. (PAT) — Ambasador Rzeczypospolitej Filipowicz i sekretarz stanu Stimson podpisali w dniu 15 bm. w Waszyngtonie polsko-amerykański traktat przyżni, traktat handlowy oraz w sprawach konsularnych.

## Jack Diamond znów na wolności

AMSTERDAM, (stan N. York, Amer. Półn.) PAT. Znany bandyta i przemytnik Jack Diamond na prośbę swego adwokata został z powodu złego stanu zdrowia, wypuszczony na wolność za kaucją 10 tysięcy dolarów.

Plecionki, Wycłanki, Sandały najmodniejsze wzory i kolory poleca „Polska wytwórnia obuwia” W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Na lato: prunelki, atlaski, obuw. brezentowe, tenisowe, modne spacerowe i t.d. lekkie i wygodne obuwie dziurkowane dam. zł. 17, męsk. zł. 22.

## VIII Tydzień obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej

Na naszym terenie staraniem oddziału kolejowego Ligi Przeciwigazowej i Przeciwlotniczej z inżynierem Mierzwińskim na czele i przy współudziale p. Wróblewskiego Edwarda, w dniu 9 b. m. zorganizowano akademię z okazji Tygodnia Lotniczego. Przybyli na nią specjalnie zaproszeni: członek Wojewódzkiego Komitetu Kolejowego LOPP, p. Trynkiewicz, który w krótkim przemówieniu zagal akademję, oraz prelegent p. Michał Szczytt. Po zagaleniu prelegent Szczytt wygłosił odczyt na temat: „Przeniesienie gazow” którego zebrani z zainteresowaniem wysłuchali.

Wagon obrony przeciwigazowej, przybyły specjalnie do Lidy, pokazywał rozmaite go rodzajny sprzęt przeciwigazowy. Objasnili i wskazówek udzielał p. Poloczański.

STOLPCE. Jedną z najruchliwszych stacji kolejowych są Stolpce. Tu rozpoczynają i kończą swój bieg międzynarodowe

kurjery. Przyż — Berlin — Warszawa, — Stolpce; przyjeżdżają dyplomaci państw zachodnich i odbywa się duży ruch towarowy między Zachodem a Wschodem. W ostatnich tygodniach ruch ten tak się wzmożył, że graniczna stacja Niechorze odmówiła się od przyjmowania ładunku, idącego z Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Najwięcej odchodzi do ZSSR żelaza, które jest potrzebne do przeprowadzania „piatletki”.

Kol. Przyno. Wojsk. w sali „Ogniska Kolejowego” wystawio dwie sztuki: „Chłopi arystokracji” i „W gospodzie pod sroka”. Amatorzy grali dość dobrze. Gości pełna sala. Przedstawienie i zabawa tancezna dla 200 zł. zysku, które zostały przeznaczone na zakupienie orkiestry dla K.P.W.

W dniu 22 ub. m. w sali Ogniska Kol. Stolpce, amatorские kółko wileńskiego Ogniska Kolejowego odegrało sztukę „Obrona Częstochowy. Sztuka dobra, w dobrych obśadach, dobrze odegrana i tak się widziowie przejęła sztuką, a zwłaszcza kobiety, że niektórym łzy powiodły.

Tylko publiczność stolpecka nieco niedopisała, bo dawno po pierwszym, no i te 15 proc. potrącone, ale najazutrz, ci co nie byli, jak się dowiedzieli, że sztuka tak dobrze odegrana, załowali i przyrzekli na przyszłość nieopuszczać podobnych okazji mają nadzieję, że ci artyści w tym roku jeszcze przyjadą do nas.

Meł.

## W WIRZE STOLICY.

### KONKURSY A WYŚCIGI

Zdobyliśmy puchar Narodów w Łazienkach i niektórzy uważali to za wielki sukces. Oczywiście, oczywiście — dobrze, że choć u siebie w domu, na własnym torze (czasami nasi jeźdźcy pokazują zbyty, bardzo miło, że porucznik Ruciński, kpt. Sałęga i mjr. Trenkwałd zespołowo byli pierwsi, ale to nie przeszkadza, że oprócz zawodowych wojskowych i zawodowych ślepych optymistów, każdy skonstatował upadek naszej klasy.

Dawniej posyłałymi ekipę do Nicei, Włoch, czy New-Yorku a Pat nie mógł narzucić z wyluczeniem nagród zdobytych: 1-sze miejsca były na porządku dziennym — czyli...

O tem, że nasza ekipa była przed miesiącem w Nicei, nawet mało kto wie — pewnie, pisma nie kwapiły się z sygnalizowaniem, iż nasi oficjerowie zdobyli wstęgi, a 17-te miejsce. Obecnie trudno zataić kłękę łazienkowską, gdyż mimo pucharu Narodów, faktem jest, że zostaliśmy pobici — i to dotkliwie.

Ani jednego pierwszego miejsca indywidualnego!

To chyba przykre; zawsze jakiś Francuz, Rumun, czy Szwajcar był pierwszy — nasi w najlepszym wypadku drugiz. Nawet w tym puzarze Narodów bezbiedny parcours zrobił tylko Rumun kpt. Kirculescu — on też otrzymał indywidualną nagrodę Prezydenta.

No i nikt nie zaprzeczy, że najlepszymi jeźdźcami wogóle byli Francuzi rtm. Clavé i por. du Breuil, nasi w porównaniu wyglądają jak dyktanci.

Co to jest, że konkursy nie dają prawdziwej enoci? Patrzy się naprzód z przyjemnością na nieskończone parcursy, potem obojętnie, wreszcie z znużeniem. Niema ełtryzacji, napięcia tłumów — owszem, ładnie są te skoki, efektowne ewolucje, ale. ale to przypomnia cyrk.

Akrobaticzne popisy cłownów są bardzo trudne, jednak nigdy nie porywają widza, jak zwykły, płaski bieg, gdy do ostatka walczy kilku zawodników.

Moment walki jest w wyścigach stokroć widoczniejszy, mocniejszy, niż na konkursach. To też pole Mokotowskie jest pełne czterech razy na tydzień w ciągu dwóch miesięcy, a stadion w Łazienkach po pierwszym dniu zaczął świecić pustkami. Totalizator jest wabikiem, ale nie jedynym — iluz ludzi nie gra, a mimo to — pasjonuje się.

Gdy we wtorek zastrakowali tramwajazę — po południu roito się od nich na polu Wesoło zbieżeli się po dziesięciu, każdy dawał złotówkę i kupował jeden bilet. A ile było przedtem sporów, dysertacji na kogo grać:

- Tylko na Izybę.
- Co, na tę sparalizowaną krowę?
- Nie róbmy głupstw! As Pik będzie pierwszy!
- Tak, pierwszy w stajni.
- Albo na Meduzę, albo wcale.
- Dri-dri, to pewniaczek!

Ach, te pewniaki na wyścigach! W rutynie przynajmniej każdy wie, że niema znawców, prognostyków, tu niema biegu, po którymby setki ludzi nie krzykowały: — „a, co, mówilem, że wygra, ho, ho!”

Polacy jedni do konia. Hm, hm... Oficjerowie na konkursach wykazali, że na wyścigach najlepszymi dżokejami są obecnie Moskale.

Czernuszenko, Chatisow, Gotowkin, Fomienko — oto nazwiska najczęstsze u mety. Jest dziesięć razy tyle dżokejów i chłopaków — Polaków, ale większość pierwszych miejsc przypada tym kilku Rosjanom.

I nie jeżdżą wcale na koniach „żywej krwi”.

## CUDZE CHWALICIE — BO SVOJE ZNACIE.

Na korytarzach Ministerstwa Skarbu bąkają o wprowadzeniu z powrotem wysodej opłaty za paszporty zagraniczne. Proste zestawienia wykazują, że co roku zwiększa się liczba wyjeżdżających z kraju. W 1926 r. wydano 48 000 paszportów.

W 1929 r. natomiast 87 000 z góra. Na złotówki wygląda to następująco: 1025 — 77 milionów; 1929 — 165 milionów zagranicą Ministerstwo jest zgorzone temi wydatkami — wałnę 1000 zł. za paszport i nikt się nie ruszy.

Oczywiście patriotycznie jest jechać na Babią Górę niż do Szwajcarii, nad jakąś no.

Meł.



Tygodnik ilustrowany nr. 23. przynosi nam opis lotu prof. Piccarda w stratosferze autor p. Feliks Bu-decki, nie bez podstawy: alchca czy ten do rzędu czynów bohaterkich. Sprawozdanie z „Genewy w maju” daje w kartkach z notatnika p. Aleksander Bregman, charakteryzując ciekawie głównych aktorów: Biarda, Curtiusa, Lerroux; innych: Pani I. W. Kosmowska w artykule o t.: „Świat zdobywców trudu” porusza sprawy naszego osidnictwa w Brazylji. P. Emilia Szeniowca mówi o „Dalekiej Wsiedle Sardinji”. Wrażenia z I-go Kongresu Naukowego Polskiej Modzieży Akademickiej s'ciera p. Janina Orzyńska. W „Dworach ziemskich na Porozurzu” p. Scharlin - Czarłiska opisuje tradycje owiane siedziby. O „Teatrze Wielkim w Poznaniu” pisze Włodzisław Dworzaczek. Dział „idei i zdarzeń” aktualnych, oraz bardzo zajmujący beletrystyczny składają się na bogatą w treść całość zeszytu.

Tęcza nr. 24. „Są jednak ludzie” — taki tytuł ma artykuł J.D., zarzysowując sylwetkę prezidenta Doumera. O Brzeżanach miejsce rodzinie prof. A. Brjcknera, pisze J. Widajewicz. Jubileusz ks. bp. A. Lau-biza znalazł odzwierciedlenie w specjalnym artykule, ozdobionym portretem Jublita. O Dukiowskim mówi J. D. Ciekawy konkurs nowelistyczny jest atrakcją zeszytu.

Wiadomości literackie nr. 24. Numer niezwykły, bo na pierwsze kolumnie podjął rozdział z niedrukowanej jeszcze książki Marszałka J. Piłsudskiego na temat zorganizowania pierwszego rządu w odrodzonej Polsce. Rzecz — ma się rozumieć — bardzo ciekawa.

W Rzymowski mówi o pamiętnikach Piłłowa, M. Milkiewiczowa — o „Czarnych Francuzach”.

W dziale recenzyj znajdujemy wzmianki o książkach wileńskich: prof. Pigonia, „Do źródeł „Dziadów” kowieńskich” oraz o „Wilnie i ziemi wileńskiej”.

Światowid — nr. 24. Czy króliewicz wio-ski, ks. Humbert kocha się w Janecie. Mac-Donald — niewiedomo, ale fotografia uroczej gwiazdy filmowej została umieszczona. Co jest w numerze? Willa mistrza Paderewskiego, militarne manifestacje Niemców, „Król Bobasów”, Nancy Carroll, Nurni, Piccard, Watykan, derby w Epson, Huculi, lapanki...

Przegląd Powszechny — czerwiec. W ostatnim zeszycie tego poważnego katolickiego organu znajdujemy artykuły: x. J. Rostworowski, „Sw. Augustyn na tle wieków”, x. J. Pastuski „Intuicjonizm M. Schelera”, Turkowski „Spór o naturę prawdy Ligi Nar. W. Arcimowicza „Norwid i Sorol o społecznych zadaniach sztuki”, M. Ni-wińskiego „Średnicznij opaci klasztoru wachockiego”, x. Podcelskiego „Rotary International”.

Bogaty i poważny przegląd piśmiennictwa i życia religijnego.

Droga — nr. 6 J. Gałęzowski daje artykuł p. t. Problem pokouja a socjologia „dziejstwa”, P. Dunin - Borkowski — „Przy centralistyczne i decentralistyczne”, A. Hartz — „Rasyzm”, H. Mortkowiczówna — „Pieniny”, J. Kulczycki — „Problem tandety we współczesnej materialnej kulturze”.

gnojówkę koło Kościżyny niż do Dieppe nad ocean, ale o ileż — nudniej.

Niech mówią co chcą, Polska jest naszym krakiem. Gdzieby się nie pojechało — paf, znajomi! Ludzie, z którymi się nie do-żukało wspólnych znajomych wogóle niema w Polsce.

— Raz jadłem obiad z tym Fajtusem Pro-calkiem...

— Co słysze? To pan zna Fajtusa?

— Ależ oczywiście.

I ta—ta—ta, i ta—ta—ta. Oboje nowi-rnsjoni gadają godzinami o tym tłumoku Fajtusa z którym normalnie dwóch słów nie chcą zamienić — taki bawół.

— Moja kuzynka Pafusia.

— A pani kochana! Toż pasierbica wuj-ka tej wiedzmy Kleosi, która choć jest moją ciotecznią — ciotecznią, obyż z piekła nie wyjrzała.

Obzrydną te swojaki, obzrydnę też ten Poloryt, zapaszek miejscowy. Zawsze kościółek w którym spróchniały bal w lewiej rawnie pochodzi z XIII-go wieku, zawsze kup ka gruzów reprezentująca ruiny zamku, cudowny widok na — chłewek.

Oczywiście, że w Jugosławji czy Rumunii niema nie nadzwyczajnego, ale jakoś przyjemniej i ciekawiej obejrzeć chłewek z ciosanych kamieni, niż z bierwin, kościółek z wieżyczką z tyłu, nie z przodu i u-słyszec jak sobie wymyślają po rumuńsku nie po polsku.

Trzeba choć czasem odetchnąć innym tłem, pogłodzić z innymi ludźmi — to trud-

Krol.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

Meł.

# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## OBRÓT SIEMIENIEM LNIANEM

W WOJEWÓDZTWACH PÓLNO-CO-WSCHODNICH

Siemie lniane nie jest osobno uwzględniane w zestawieniach przewozu podawanych przez ministerstwo komunikacji w „Roczniku statystycznym przewozu towarów na polskich kolejach państwowych”, lecz traktowane łącznie z innymi nasionami olejnymi, jak konopie, mak, słonecznik, rzepak, kokosowe (kopra), soja, sezam i t. p. Te jednak tak podrzędna, a na terenie ziem północno-wschodnich, pod względem tonażu, odegrywają rolę, że bez większego błędu można przyjąć, że odnośne cyfry, jeżeli chodzi o wojew. wileńskie i Nowogródzkie, obrazują właściwie obrót handlowy siemieniem lnianiem, — tembardziej, że całkowity obrót nie może być odzwierciedlony skutkiem omińnięcia w „Roczniku” nazw stacji przeznaczenia w obrocie wewnętrznym w odniesieniu do ładunków mniejszej wagi.

Jak się kształtował obrót handlowy siemieniem lnianiem dla województwa wileńskiego w roku 1929?

Przywóz z innych województw wyniósł 937 tonn, w tem do Wilna — 788, do Dukasz — 89, do Turmont — 60 tonn. Przywóz z zagranicy miał miejsce w odniesieniu do Wilna w ilości 482 tonn, w tem via Gdańsk — 672, z Niemiec — 564, Łotwy — 180 i z Rumunii — 66 tonn. W ogólnym imporcie do Polski nasion olejnych (7614 tonn) w-wo Wileńskie partycypowało w wysokości 19,5 procent łączny przywóz z innych wojew. i z zagranicy wyniósł dla w-wo Wileńskiego 2419 tonn.

Wywóz do innych województw (1134 tonn) przewyższał przywóz tylko o 197 tonn. W wywozie uczestniczyły jako stacje nadania: Wilno — 39, Ignalino — 101, Dukasz — 62, Mołodeczno — 2, Olechnowice — 75, Hoduciszki — 133, Postawy — 57, Woropajewo — 15, Nowodruć — 15, Głębokie — 555 i Parafjanów — 30 tonn.

Wywóz zagranicę (3196 tonn) przewyższał przywóz z zagranicy 1714 tonn. W odniesieniu do stacji nadania i kierunków przeznaczenia, wywóz przedstawiał się następująco (w tonnach):

Stacji nadania	Gdańsk	Łotwa	Prusy Wschodnie	Niemcy	Razem
Dukasz	198	385	—	15	598
Ignalino	101	146	—	—	247
Mołodeczno	60	123	—	—	183
Olechnowice	345	45	—	—	391
Hoduciszki	109	343	—	30	482
Postawy	57	15	—	15	87
Woropajewo	15	15	—	—	30
Głębokie	414	87	—	15	516
Budslaw	110	—	—	—	110
Parafjanów	46	30	—	—	76
Wilno	30	—	—	—	30
Turmont	84	15	—	—	99
Ignalino	—	149	5	—	154
Prudy	—	15	—	—	15
Mołodeczno	—	15	—	—	15
Łotwa	—	11	—	—	11
Głębokie	—	15	—	—	15
Nowodruć	—	13	—	—	13
<b>Razem:</b>	<b>1634</b>	<b>1482</b>	<b>5</b>	<b>75</b>	<b>3196</b>

W ogólnym eksporcie nasion olejnych z Polski (19238 tonn) w r. 1929

niezrównany dla cery i skóra  
doktora Lustra  
popularny krem sportowy  
**ULTRASOL**

kontraktowi z Chevalierem, „stoi muzeum” we Francji, otworzył własne studio w Paryżu i amerykańskim „zastrzykiem” ratuje honor filmu francuskiego. Ostatni film Chevaliera — „Le petit Café” — to parada wdzięku, uśmiechu i radości! Chevalier mówi i śpiewa po francusku, więc za jednym zamachem położył wszystkie dzwoneczki angielskie, Procz „milczącego” wciąż i lubianego tu Chaplina wszystkie absolutnie „wielkości”, przemawiające po angielsku, poszły... na zieloną trawę! A więc: i Douglas Fairbanks — przemówiwszy rzącym tenorkiem, nie zdołał podźwignąć upadłej swej sławy i uwielbiana w Ameryce Clara Bow, nowym swym „genrem” w „Cynizmie” nie podbiła serc francuskich! — i szczyt inni! Publiczność oklaskuje ich coprawda, ale na filmach Chevaliera ryczy i urząda owacje! W tem miejscu małe wyjaśnienie — francuskich kinach jest zwyczaj oklaskiwania aktorów... jak w teatrze! — Ekspansywna publiczność wyławaduje swoje uczucia! Wyławaduje je także w ten sposób, że się wszyscy całują i ściskają w ciemnej sali!... Naturalnie nie w racy aktorów! (ziesiąt sławetny ten zwyczaj znany jest kinom całego świata). Gorsza strona kin

województwo wileńskie partycypowało w wysokości 16,6 proc.

Dość znaczny był w r. 1929 obrót siemieniem lnianiem wewnątrz województwa (3945 tonn). Siemie lniane kierowane było głównie do Wilna (3801 tona), pozatem do Turmonty (60), Dukasz (51) i Głębokie (53). Jako stacje nadania figurują: Nowoswieciany — 127, Ignalino — 67, Dukasz — 687, Gudogaj — 30, Oszmiana — 64, Smorgonie — 420, Prudy — 194, Mołodeczno — 31, Wilno — 33, Olechnowice — 297, Łyntupy — 11, Hoduciszki — 539, Wilejka — 43, Postawy — 309, Woropajewo — 16, Głębokie — 1026, Budslaw — 36, Parafjanów — 15, — co razem stanowi 3945 tonn.

Obrót handlowy siemieniem lnianiem w r. 1929, w-wo Wileńskie zamknęło dodatnią cyfrą salda 1911 tonn (przywóz z innych województw i z zagranicy — 2419 tonn, eksport do innych województw i zagranicę — 4330 tonn).

Co się tyczy województwa Nowogródzkiego, obrót siemieniem lnianiem przedstawiał się następująco:

Przywóz z innych województw wyniósł 38 tonn (do Lidy — 28, do Baranowicz — 10), przywóz z zagranicy — 2 tonn (do Baranowicz) — razem 40 tonn.

Wywóz do innych województw wyniósł 1116 tonn, w tem ze stacji Nowojelnia 252, Gawja — 149, Bahdarów — 105, Horodźki — 171, Skrzybowce — 55, Różanka — 30, Lachowicze — 64, Bieniakiowie 40, Bastuny — 2, Lida — 76, Baranowicze — 46, Pogorzelle — 15, Horodziej — 81 i Mickiewicze — 30 tonn.

Wywóz z terenu w-wo Nowogródzkiego zagranicę przekroczył dwa i pół tysiące tonn (2577 tonn). Ponad 100 tonn nadania były ze stacji: Lida — 330, Baranowicze — 303, Horodziej — 378, Nowojelnia — 104, Mickiewicze — 106, Lachowicze — 200, Skrzybowce — 235, Stonim — 157, Bohdanów — 181, Horodźki — 336 tonn. W ogólnym eksporcie Polski nasion olejnych zagranicę w-wo Nowogródzkie uczestniczyło w wysokości 13,4 proc.

Obrót handlowy siemieniem lnianiem w roku 1929 w-wo Nowogródzkie zamknęło dodatnią cyfrą salda 3653 tonn (przywóz z innych województw i z zagranicy — 40 tonn, eksport do innych województw i zagranicę — 3693 tonn).

Obrót handlowy siemieniem lnianiem za lata ubiegłe podałem już poprzednio w „Słowie” w numerach z dn. 14 listopada 1928 i 7 grudnia 1929 r.). Tu się ograniczę do ogólnego porównawczego zestawienia obrotu dla województwa wileńskiego w latach 1926 — 1929, uwidocznionego w poniższej tabeli (cyfry oznaczają ilość tonn):

	w r.: 1926	1927	1928	1929
Przywóz z innych w-wo	294	256	780	937
z zagranicy	45	494	4982	1482
<b>Przywóz łącznie</b>	<b>339</b>	<b>5177</b>	<b>5762</b>	<b>2419</b>
Wywóz do innych w-wo	2940	2850	730	1134
z zagranicę	607	889	3560	3196
<b>Wywóz łącznie</b>	<b>3547</b>	<b>3739</b>	<b>4290</b>	<b>4330</b>

Bilans ujemny — 1438 1472 — 1911  
Pilans dodatni 3208 — — 1911  
Rvnik zbytu w rozważanym okresie kształtowały się następująco (cyfry oznaczają wywóz w tonnach):

Eksport do:	1926	1927	1928	1929
Łotwy	96	663	3469	1482
Niemiec	276	181	5	75
Prusy Wschodnich	115	—	71	5
Czechosłowacji	45	15	—	—
via Gdańsk	75	—	—	1634
<b>Razem:</b>	<b>607</b>	<b>889</b>	<b>3560</b>	<b>3196</b>

Statystyka dotycząca obrotu siemieniem lnianiem w roku 1930-tym nie jest jeszcze ogłoszona drukiem.

Z. Harski.

# Udaremniiony zamach na pociąg

Na szlaku kolejowym Baranowicze — Pogorzelle obchodowy kolejarz spozstrzegł na torze kolejowym śrubę resorową przytwierdzoną do szyny dwoma hakami w ten sposób, że mogła spowodować wykołnienie pociągu pośpieżnego osobowego, który za chwilę miał przechodzić do Baranowicz. Śruba w porę została usunięta z szyny przez torowego, który o wypadku powiadomił władze bezpieczeństwa.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo policyjne ustaliło, że śruba założona została przez K. Kostantego Swistunowicza z Baranowicz i Jana Szwedę ze wsi Aniszumowice, gminy Nowomyjskiej, którzy w ten sposób usiłowali spowodować wykołnienie pociągu pośpieżnego. Swistunowicza i Szwedę przekazano do dyspozycji sądownictwa śledczego w Baranowiczach.

# Pobity na wiecu akademickim

WYWĄDOWCA PIASECKI OPUŚCIŁ SZPITAL.

Świecąc czasu tuż przed rozpoczęciem w Wilnie o pobiciu przez rozgorączkowanego dyskusyjnie studentów w wice p. licy Piaseckiego, który przybył na wiec, aby posłuchać, zbiegu burzliwych obraż.

Onegdaj Piasecki opuścił szpital św. Jakóba, w którym zmuszony był odbyć długą kurację.

Dotychczasowy szpital Piasecki uległ nadwyżeniu organów usznych, dzięki czemu głębi mu strata słuchu w jednym uchu.

# KRONIKA

WTOREK  
DZIŚ 16  
Benona  
Jutro  
Innocentego

## SPÓRSTWIERZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dn. 15. VI. 31  
Ciężnienie 760 mm. 760  
Temperatura t. powietrza 14  
Temperatura powietrza w 2 m  
Temperatura powietrza w 4 m  
Opad w mm. 0,5  
Wiatr: południowy  
Tętno: wzrost potem spadek  
Uwagi: rano pogodnie potem pochmurno.

## MIEJSKA

— Lustracja dzielnicy żydowskiej. Specjalna komisja sanitarno - porządkowa powołana przez Starostwo Grodzkie i Magistrat przeprowadziła wczoraj lustrację nieruchomości oraz znajdujących się w nich przedsiębiorstw przem.-Handlowych w dzielnicy żydowskiej.

W rezultacie ukarano mandatowo 7 właścicieli sklepów oraz polecono sześciu przeprowadzić niezbędny remont.

— Ziemia się rozstąpiła. Podczas ostatniej ulewnej wody podmyła nowożytony chodnik na rogu ul. Mickiewicza i Garbarskiej tworząc głęboką jamę.

Zauważać należy, że w miejscu tem przepląwa podziemna woda — Koczerga i ona to zapewne przyczyniła się do podmycia gruntu.

## WOJSKOWA

— Rezerwicy powołani w tym roku na ćwiczenia, którzy otrzymali już karty powołania na dzień 22 bm, lub 6 lipca powinną zgłosić się do referatu wojskowego Magistratu celem otrzymania nowych kart powołania — na 21 września lub 19 października a. to w związku z przeniesieniem okresu ćwiczeń na miesiące jesienne.

— Zarząd Oddziału Wil. Zw. Leg. Pol. zawiadamia członków, że urządzenie obecnie w lokalu przy ulicy Orzeszkowej 3 m. 15, codzień od godz. 19 do 21. Zarząd O.Z.L.P.

## AKADEMICZNA

— Zyczenia Bratniej Pomocy, dla p. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza. Dowiadujemy się, iż Zarząd Bratniej Pomocy w związku z wyborem p. marszałka Senatu Raczkiewicza na stanowisko prezesa Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej, wystosował do niego następujące pismo:

„Dostojny Panie Marszałku! Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB, w imieniu ogółu członków Stowarzyszenia wobec obioru Pana Marszałka na stanowisko prez. Rady Naczelnej do spraw pomocy młod. akadem., cieszy się, że mimo piastowania tak zaszczytnego i odpowiedzialnego stanowiska nie zapominasz, Pa-

nie Marszałku, o młodzieży akademickiej naodwrot, coraz więcej zadzierzgasz węzły, łączące Cię z młodzieżą akademicką. Znajając Twoją bezinteresowną, dogłębną, a owocną pracę nad wciągnięciem społeczeństwa wileńskiego do bliższej współpracy z młodzieżą akademicką przez miesiąc jej skutecznej pomocy, młodzież wileńska sie Ciebie szczerze podziękowanie za dotychczasowe wysiłki i dumna jest, że Ciebie, Panie Marszałku widzi na stanowisku prezesa Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej.

— Zarząd Bratniej Pomocy i Jego Magnificencji Rektora Januskiewicza. Prezydent Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB złożył gratulacje Jego Magnificencji Rektorowi Januskiewiczowi z powodu ponownego wyboru na stanowisko rektora USB dziękując jednocześnie Jego Magnificencji za przychylnie stanowisko wobec młodzieży akademickiej a zwłaszcza wobec Bratniej Pomocy w czasie ubiegłej swej kadencji.

— Podziękowanie. Korporacja Akademicka i Akademików Tow. św. Wincentego a Paulo składają serdeczne podziękowanie Sz. P. P. artystom: W. Biszewskiemu, prof. Z. Plejewskiej - Moniewiczowej, J. Samorokowej, prof. Z. Dąbrowskiej, M. Jelcowi, E. Jewcowi, M. Jakimowi, J. Kropiwnickiemu, M. Telmaszkiewskiemu i L. Rewce za laskawy występ na „Wieczorze Pieśni i Słowa” dn. 3 VI. w sali gimnazjum im. Lelewela oraz o. dyr. H. Paszkiewiczowi za uprzejme udzielenie sali. Sz. Redakcjom Słowa, Dziennika Wileńskiego, Kurjera Wileńskiego i Radio Wileńskiego za bezinteresowne ogłoszenia, a też abiturjentom i uczniom gimn. J. Lelewela, jako też i wszystkim, którzy się przyczynili do uzyskania 216 zł. na półkolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci Wilna.

— Wycieczka do Paryża na Wystawę Kolonialną. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młod. Akadem. USB, podaje do wiadomości, iż wobec ciężkiej sytuacji finansowej i braku odpowiedniej ilości rezydentów, nie organizuje własnej wycieczki na Wystawę Kolonialną w Paryżu, chociaż jednak umożliwił członkom Stowarzyszenia zwiedzenie Wystawy, nawiązał w tym celu kontakt z Orientalistycznym Kołem Młodych przy Instytucie Wschodnim w Warszawie. Koło to organizuje wycieczkę na warunkach następujących: paszporty, wiza, przejazd kolejka tam i z powrotem, mieszkanie, utrzymanie, 15-dniowy bilet na Wystawę Kolonialną, 7-dniowe zwiedzenie Paryża i Wersalu z przewodnikiem kosztuje 350 zł., które to pieniądze należy wpłacić Kierownikowi Wycieczki najpóźniej do dnia 24 b.m. Wyjazd wycieczki dnia 24 b. m. o godz. 23 z minutami z dworca głównego w Warszawie na przelaz 10 dni. Członkowie stowarzyszenia chcący wziąć udział w wycieczce, zgłoszą się w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) do dnia 17 b.m. z złożonym zażądkiem w sumie 100 zł.

## SZKOLNA

— Egzamin wstępny do gimnazjum im. T. Czackiego. Dyrekcja Koedukacyjnego

# Otwarcie Muzeum Sztuki Współczesnej

ORAZ WYSTAWY WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PLASTYKÓW

W niedzielę 14 b. m. odbyła się skromna i uczęszczana otwarcie nowej, tak Wilno potrzebnej placówki kulturalnej.

O godz. 12 min. 30 zebrała się na pięknym dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego spora gromadka przedstawicieli świata artystycznego, naukowego, literackiego, oraz władz państwowych i samorządowych.

Mimowolnie uwagę na siebie zwracał jedynie wśród obecnych duchowny — J. E. Hachan Seraj Bej Szapszal.

Drzwi, prowadzące do sal dawnej kordygardy, były otwarte, lecz wejście zamknięta szera jedwabna wstążka. Publiczność gromadziła się koło pięknego budynku, prowadząc rozmowy. Niebawem nadszedł p. Wojewoda St. Kirtiklis i ze stopnia budynku rozpoczął przemówienie, opowiadając o genezie powstania muzeum. P. Wojewoda Kirtiklis jest głównym inicjatorem muzeum, które pragnął stworzyć, aby Wilno przemawiało do wszystkich zwiędających miasto nie tylko jako gród pamiętek przeszłości, lecz i jako wiecznie młode i żywe miasto, wciąż idące naprzód. W sztuce odzwierciedla się tak dusza miasta, jak i tętno jego życia; to też stale muzeum sztuki współczesnej, jest Wilnu niezwykle potrzebne, jako wyraz wileńskiego życia artystycznego dnia dzisiejszego.

Po p. Wojewodzie głos zabrał dr. Lauterbach, dyrektor zbiorów państwowych, reprezentujący na uroczystości — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dr. Lauterbach, jako historyk sztuki, podkreślił wielkie znaczenie wychowawcze sztuki w ogóle i placówek w rodzaju wileńskiego muzeum w szczególności.

Prezydent J. Folejewski w krótkim, lecz doskonale zbudowanym i pięknym przemówieniu podkreślił znaczenie sztuki jako chleba duchowego, życząc nowej placówce pomyślnego rozwoju i składając inicjatorowi, sadach.

W imieniu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. głos zabrał Dziekan Wydziału, prof. Ferdynand Ruszczyk, najwłaściwszy, najgodniejszy i najzasłużniejszy reprezentant współczesnej sztuki wileńskiej.

Z ramienia Wileńskiego Towarzystwa Plastyków przemówił przez T-wa, prof. L. Śleńdziński, nawiązując do mowy dyr. Lauterbacha i podkreślając znaczenie wychowawcze muzeum sztuki.

Dyr. J. Hoppen odczytał szereg depesz, otrzymanych od marszałka Raczkiewicza, wojewody Bezcukowicza, dyr. Kobery, prof. Śtaniewicza, dr. Trętera, Muzeum Narodowego w Warszawie, Instytutu Propagandy Sztuki i in. osób i instytucji.

Wreszcie w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przemówił p. Michał Brensztein, witając bliską Towarzystwu placówkę artystyczną.

Po przemówieniach p. Wojewoda podziękował hymnu narodowego przed wstąpieniem pierwszy wszedł do sali muzeum. W pół godziny później odbyło się otwarcie w gmachu pałacu reprezentacyjnego wystawy Towarzystwa Plastyków w Wilnie.

Tak o muzeum sztuki wileńskiej, jak o wystawie Plastyków postaramy się dać obszerną wzmiankę, oceniając dorobek artystyczny Wilna.

S. P.  
**Otton Wańkiewicz**  
syn Aleksandra i Heleny z Węławowiczów  
Po ciężkich cierpieniach dnia 13 czerwca 1931 r. opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu w wieku 65 lat.  
Msza żałobna odbędzie się we wtorek 10 rano w Kościele Po-Trzyniarskim, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Rosie do grobów rodzinnych.  
Żona, syn, córka, zięć, bracia, bratowe i rodzina.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Toga. Toga bowiem nie tylko usmierza najszersze bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotną przyczynę choroby. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Toga. We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie z pełnymi prawami, z klasą wstępną, komunikującą, że egzamin wstępny do wszystkich klas (z wyjątkiem klasy 8-jej) rozpoczyna się dn. 22 czerwca o godz. 9 rano. Zapisy przyjmują kancelaria gimnazjum ul. Wileńskiej 13, codziennie od godz. 9 do 13.

— Egzamin publiczny w Konserwatorium odbędzie się w 1. b. w następujących terminach: dn. 16. 6. (klasy fortep. prof. C. Kręwer i śpiewu solowego prof. B. Karmilowa); dn. 17. 6. (kl. fortep. prof. M. Kimont - Jacynowej).

Początek egzaminów o godzinie 5 po poł. karty wstępu można otrzymać w Sekretariacie Konserwatorium (ul. Wielka 47, wejście od ul. Końskiej) w godzin. 4 — 7 w.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XX Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 17 czerwca 1931 r. o godz. 20-jej w sali własnej przy ul. Zamkowej Nr. 24.

Przegląd dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) dr. S. Mahrburg: Demonstracja preparatów, 3) prof. dr. M. Senkowski: Synteza barwika krwi.

— Posiedzenie Komitetu pomocy powodziom. Jutro o godz. 2 po południu pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego odbędzie się posiedzenie Komitetu Niesienia Pomocy powodziom na Wileńszczyźnie, który zajmie się przydziałem funduszy poszczególnym powiatowym komitetom na odbudowę zniszczonych osiedli gospodarczych.

— Zebranie Rady Zrzeszenia Kół Naukowych studentów USB. Onegdaj odbyło się zebranie Rady Zrzeszenia Kół Naukowych Studentów USB, na którym złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności; sprawozdanie finansowe z Alma Mater Vilnensis. Na wniosek kol. H. Dembinskiego, wyrażono absolutorium i podziękowanie następującemu Zarządowi z prezesem kol. Sułewskim. Do Zarządu wybrano prezesa kol. Szaek (Kolo Historyków), kol. Rozadowska A. (Cechi św. Łukasza), kol. A. Antkowiaka.

— Otwarcie własnego lokalu Wileńskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii. Dnia 18 czerwca o godzinie 6 wieczorem odbędzie się otwarcie własnego lokalu Wileńskiego T-wa Miłośników Fotografii przy ul. Ad. Mickiewicza 15 w 9 parter w podwórku. Na inaugurację lokalu T-wa urządza krótki kurs fotografii. Zapisy w sklepach fotograficznych.

## KOLEJOWA

— Likwidacja kolejowej wytwórni biletów. Jak wiadomo przy Wil. Dykcji Kolejowej istniała wytwórnia biletów kolejowych, jedyna z trzech istniejących w Polsce (Warszawa, Brześć, Wilno) zaopatrujących koleje państwowe w bilety.

Obecnie dowiadujemy się, że wileńską wytwórnię została zlikwidowana, a raczej przeniesiona do Warszawy. Chcąc też słuchać o likwidacji drukarni wileńskiej dyrekcji kolejowej.

## RÓŻNE

— Konsulat Lotewski komunikuje, że dn. 21, 22, 23 i 24 czerwca z powodu świąt lotewskich będzie nieczynny.

— Ludność gminy Rudzińskiej w podziękowanie polskiej. Do p. starosty powiatu Wil.-Trockiego wpłynęło, opatrzone 50 podpisami, podanie mieszkańców gm. Rudzińskiej, w którym proszą oni o wyrażenie uznania i wdzięczności posterunkowi policji w Rudzińskich, a zwłaszcza przod. Łusiakowi, post. Cizanowi i Turlośkiemu za wykrycie w rektorowym czasie zabójców śp. 70-letniego Bronisława Szewczenki, zamordowanego w bestialski sposób i tem samem uwołnienie gminy od niebezpiecznych bandytów.

— Artysty malarze na rzecz 85 p. p. Strzelców Wileńskich. T-wo Przyjaciół 85 p. p. strzelców wileńskich powstało, aby dziękować swojemu dojruncowca oamie społeczeństwa o żołnierzy — obrońcy Wilna, a pracą swoją rozwija jako akcję kulturalno-oświatową nad szeregowymi tego pułku.

Miejscowi artyści malarze, chcąc przyczynić się do uzyskania przez T-wo potrzebnych środków, wystąpili z projektem urządzenia loterii artystycznej, ofiarując na ten cel swoje prace.

Dziękując ofiarowali obrazy: Artysty-malareze P.P. Bałzulewiczówna „Z okolic Wilna”, Borowski „Kościół św. Jakóba”, Dawidowski „Szkic”, Hermanowicz „Poranek”, Stanisław Jarecki „Głowa Szopena”, Schanobach Teodor „Widok morski”.

Wszystkim w. w. ofiarodawcom Zarząd Towarzystwa Przyjaciół 85 p. p. Strzelców Wileńskich, składa za drogą serdeczną podziękowanie.

— Loteria w połączeniu z pokazem wystaw jesiennych.

Dotychczas ofiarowali obrazy: Artysty-malareze P.P. Bałzulewiczówna „Z okolic Wilna”, Borowski „Kościół św. Jakóba”, Dawidowski „Szkic”, Hermanowicz „Poranek”, Stanisław Jarecki „Głowa Szopena”, Schanobach Teodor „Widok morski”.

# SPORT

## WALNE ZWYCIEŃSTWEM MAŁŻONKÓW GRABOWIECKICH

ZAKOŃCZYŁ SIĘ TURNIEJ TENISOWY Z WYRÓWNIANIAMI

Przez trzy dni liczna (i coraz liczniejsza) grupa czynnych tenisistów wileńskich oraz wolekowników tego miłego sportu zyla pod niebem turnieju z wyrównaniem kortów tenisowych parku im. gen. Żeligowskiego o puchar: firmy Juljan Nowicki i syn oraz Reakcji „Słowa”.

Dziesięć par oraz trzydziestu ośmiu par stanęło do boju podkreślając licznym udziałem swoim, że tenis podbił sobie Wilno i kadry tenisistów zwiększać się będą stale. Widać to już zresztą, jeżeli zadamy sobie trud przeliczenia kortów wileńskich.

Zacznijmy od par. Do półfinałów weszły pp. Hobendlingerowa i Grabowiecka (obydwie walekowerem) oraz Reissowa i Dowborowa. Piękną była gra p. Grabowieckiej, to

też mimo tak groźnej przeciwniczki jak zeszłoroczna zwyciężczyni, zakwalifikowała się do finału wygrywając 6:5; 6:1

W drugiej grze p. Reissowa uporała się z p. Dowborowa 6:4; 6:4. Cóż powiedzieć o tej walce. Chyba to, że handicap'er p. Urbanowicz popełnił jedyny błąd niedokładnie oceniając grę p. Reissowej. Należałoby dać więcej wyrównanie — tak przynajmniej twierdziła wyrażna większość widzów.

W półfinałowym spotkaniu p. Reissowa pokazała, że jest niezwykle oporną zawodniczką, gra skutecznie i rzeczywiście dobrze, choć kiedy p. Grabowiecka mimo znacznie słabszej niż poprzedniego dnia formie umiała zwyciężyć. Walka była ostra czego dowodem wynik 7:5; 7:5.

### Walki o puchar „Słowa”

Panów, ubiegających się o puchar „Słowa” było wielu, omówimy więc tylko ostatnie spotkanie.

Półfinały rozgrywano odróżniając na dwóch kortach. Prof. Weyssenhoff wyraźnie niedysponowany i grający poniżej własnej klasy uległ p. Grabowieckiej 6:3; 6:1. Początkowo profesor grał dobrze, jednak wytrącony z równowagi przesiedującym go pechem puścił szereg łatwych piłek.

Na drugim kortie p. Turczyński swoim niezawodnym systemem (moja sąsiadka nazywała to „cykanim”) nie bez trudu zwyciężył poprawiającemu się niemało z tygodnia na tydzień, zeszłorocznego zwycięzcę w tej konkurencji p. Przegalińskiego 6:3; 6:3.

Zbyt młodym jest p. Przegaliński zawodnik iem aby mieć tyle cierpliwości by przelamać spokój przeciwnika. Zrobił to w finałowym spotkaniu najlepszy wileński tenista i wczorajszy zwycięzca p. Grabowiecki.

Narzucając swój system gry zmusił go do walki o każdą piłkę i mimo b. dzielnej obrony zwyciężył zdobywając ten sam puchar. Całość wypadła okazale. Dzięki sprawnej organizacji rozgrywki przeszły składnie, i jedynym może wypadkiem podczas spotkania Kewes — Przegaliński był malkiem błędem. Chodzi o to, że sędzia zapomniał o trzecim

ście o wyrównaniu. Interwencja p. Urbanowicza sprawiła, że set rozpoczęto od początku. Zresztą jest to niedociągnięcie, zbyt małe aby o nim mówić. Zadaniem turnieju jest propagowanie tenisu, a to zadanie zostało wypełnione doskonale.

Publiczność z zainteresowaniem obserwowała gry, a zawodnicy mieli możliwość spróbowania swych sił. Czyż tego mało. Szkoła tylko, że turniej trwał tak krótko. Powinien trwać całe lato, a wówczas każdy wilanin stary czy młody grałby się uczył. Wówczas mógłby Magistrat nie niszczyćby kortów w środku lata (jak to czyni obecnie), a raczej budował nowe. Dużo nowych.

Pisząc o turnieju wyrażam należytą podziękowanie wszystkim członkom Komisji Sędziowskiej, Komitetu Honorowego, oraz kierownikowi Parku p. Andrzejewskiemu, dzięki wysiłkom których turniej ujął się doskonale.

Niewątpliwie w następnym roku ilość zgłoszeń do turnieju wzrośnie znów znacznie.

W. T.  
P.S. Podając krótkie sprawozdanie z przebiegu turnieju nie podajemy wyrównań jakie wyznaczone zostały dla poszczególnych zawodników. Tenisiści byli wszyscy i wiedzą, a dla laika to i tak niezrozumiałe.

### TEATR I MUZYKA

Teatr miejski w Lutni. Dziś o godzinie 8.15 wstrząsająca sztuka współczesna „Ulca” wybitnego amerykańskiego dramaturga, Emery Rice'a, w reżyserii i z udziałem R. Wasilewskiego. Głęboko wzruszająca sztuka ta doznana w Wilnie entuzjastycznego przyjęcia. Liczne zebrała publiczność oklaskuje zarówno skrupioną, pełną wyrazu grę wykonawców z Malinowską, Szurzewską, Zagrobską, Wyrzkowskim, oraz Żurawskim na czele, jak i pomysłową oprawę dekoracyjną J. Hawrykiewicza, jak wreszcie troskliwie obmyślane efekty świetlne i dźwiękowe.

Kierownictwo muzyczne E. Dzwilińskiego.  
Teatr Letni. Dzisiejsza premiera. Dziś o godzinie 8.15 w odbędzie się oczekiwana z wielkim zaciekawieniem premiera zabawnej krotkoformy Zygryda Geyera „Szalona okazja”. Reżyseruje je arcywesoła komedia Karol Wyrwicz, który jednocześnie objął jedną z głównych ról. W pozostałych ujęmy Eichlerównę, Kamińską, Niwińską, Budzińskiego oraz Jaszkiewicza. Niewątpliwie atrakcją będą zapewne liczne wkładki muzyczne oraz piosenki w wykonaniu Zofii Niwińskiej.

Rewja muzyka na powietrzu. Dziś o godzinie 8.30 odbędzie się w ogrodzie pobermardynskim niezwykle atrakcyjne widowisko rewiowe w wykonaniu znakomitego zespołu muzykańskiego pod dyrekcją L. Douglas'a. Egzotyczni artyści zaprodukują szereg doskonałych numerów tanecznych. Niewątpliwie atrakcją będą czarne dziewczyny, oraz doskonale czarny jazzband.

Ceny miejsc: dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 50 gr., miejsca siedzące 2 zł. Zainteresowanie tem nieprzeciętnym widowiskiem ogromne.  
Orkiestra jazz-bandowa A. Golda w teatrze Letnim. W piątek, dn. 19 bm. o g. 8.30 odbędzie się w teatrze Letnim występ znakomitej orkiestry jazz-bandowej Artura Golda, która wykona szereg melodyjnych utworów, oraz najnowszych przebojów Program dopełnią liczne piosenki w wykonaniu znakomitego artysty Tadeusza Faliszewskiego.

CO GRAJĄ W KINACH?  
Kino Miejskie — Zielona Brygada.  
Heljos — Tajemniczy Dżems.  
Hollywood — Marjanna.  
Casino — Karkołomne zakrety.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
Usiłowanie zabójstwa Wł. Sinica ze wsi Zabłocie gm. bogińskiej usiłując zamordować swego sąsiada Piotra Pietruszko z którym był od dłuższego czasu na stopie wojennej, wystrzelił do niego dwukrotnie z karabinu lecz na szczęście chybił. Sprawą zajęła się policja.

Zatruta się kielbasą. 14 bm. Piotrowicz Helena (Słowackiego 4) zatruta się po spożyciu kupionej kielbasy. Piotrowicz odwieziono do szpitala Sawicza.

Koń zabił gospodarza. Na pastwisku w pobliżu wsi Kotowice gm. Nozyskiej zginął tuop. Okazało się, że jest to Jan Kozłowski z zaś. Paulinowo. Zabit on został uderzeniem kopyt konia, po którego poszedł na pastwisko.

Dzielnicy Szłozna. Szłozna Garbowicz z Kienieliskiem sędzi z młodym bratem swoim Jankelem do Wilna. W lesie napadł na nich mieszkaniec zaś. Uralnik Meder Romanowski. Mimo, że Romanowski oddał w kierunku napadniętych dwa strzały z karabinu, Garbowicz ułany w miasteczku z odwagi, rzucił się na napastnika i rozbroił go.

Karabin złożony został w najbliższym posterunku policyjnym razem z młudkiem. Policja zajmie się sprawą.  
Poszukiwany o zamordowanie osadnika Wrony. W poprzednim numerze podaliśmy o skrytobójczym morderstwie dokonanym na osobie osadnika wojskowego Jana Wrony.

Obecnie dowiadujemy się, że w związku z tem organa śledcze aresztowały mieszkańca z wsi Ciuchniewicz, gminy mołdeczkiej, Józefa podjeżdżanego o dokonanie morderstwa na osobie Wrony. W trakcie dochodzenia ustalono, iż Józysza od dłuższego czasu pałał zemstą do Wrony na te porachunków osobistych za nierównomy podział majątku. Józysza przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Kradzież podczas nabożeństwa. Na szkółce Horyda Antoniego ze wsi Olchowice skradziono w Ostrzej Bramie portfel z zawartością 2 zł. 50 gr. Kradzieży tej dokonała Kłisowa Anna (Legionowa 104), którą zatrzymano.

## Oflary

Bronisławostwo Kaderowie z Krakowa i powozian w Wilnie z. 20.

RADJO WILEŃSKIE  
WTOREK, DNIA 16 CZERWCA  
11.58: Czas.  
12.05 — 13.10: Muzyka baletowa i taneczna (płyty).  
13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.  
15.25 — 15.45: „O zawodzie inżynierskim” — odczyt z Krakowa wygłosi inż. E. Tor.  
16.50 — 17.10: „Plamy wojenne na ziemiach polskich przed rokiem 1914” — odczyt

## Z SĄDÓW

### ECHA TAJNEGO WIECU W BEZDANACH

W dniu wczorajszym Sąd Ckregowy w Wilnie rozpoznał sprawę Bolesława Sykulskiego, oskarżonego o przynależność do Komunistycznej Partii Zach. Białorusi.

Aresztowanie jego odbyło się w następujących warunkach. 22 października ub. r. komendant posterunku PP w Niemerczymie st. przed Pol otrzymał telefoniczne zawiadomienie od nieznanej osoby, że tegoż dnia o godzinie 18 w Bezdanach ma się odbyć nielegalne zebranie. Komendant natychmiast wysłał do Bezdan i ustalił, że rzeczywiście w mieszkaniu Jana Lewandowskiego odbywa się zebranie, na którym przemawia jakiś nieznajomy z Wilna.

Przedownik wkroczył do mieszkania Lewandowskiego, gdzie zastał grupę osób, przy słuchających się przemówieniu nieznanej osobnika.

Wyegitymowany mówca podał się za Bolesława Sykulskiego.

Przeprowadzona u zatrzymanego Sykulskiego, rewizja osobista ujawniła listy uwieczniające okregowego Komitetu PPS-Lewica, bloczki niezwyte z pieczątką „PPS Lewica komitet miłoścowy w Wilnie”, listę „Kładowa nr. 11 na fundusz wyborczy do Sejmu z pieczątką „PPS Lewica-Komitet Centralny i potwierdzenie Przewodniczącego Okregowej Komisji Wyborczej pr. 63 w Wilnie o zgłoszeniu się w dniu 13 października 1930 r. okregowej listy kandydatów na posł. do Sejmu pod nazwą „Lewica Robotniczo-Chłopska” przez pełnomocnika listy Bolesława Sykulskiego i inne dokumenty.

Pozatem w toku śledztwa zostało ustalone, że oskarżony organizował komitety antyfaszystowskie i że w kwietniu 1930 r. przewodniczył w akademii pierwszomajowej. Zdołano także ustalić, że w czasie akcji wyborczej do Sejmu i Seratu w 1930 r. Bolesław Sykulski był pełnomocnikiem listy nr. 22 „Lewica Robotniczo-Chłopska” listy o obliczu wybitnie komunistycznym, wystawionej na wypadek uwięzienia listy komunistycznej nr. 23 „Jedności Robotniczo-Chłopskiej”.

Obrona w tej sprawie wysunęła trzy zadanie tezy: po pierwsze że lista nr. 22 nie jest identyczna z listą nr. 23, po drugie, że wzięcie udziału w partii PPS-Lewica w 1929 r. nie jest karalne, gdyż partja ta wówczas jeszcze była legalną i po trzecie, że wiec urządzony w dniu 1 maja 1930 r. był legalny, a przeto wzięcie w nim udziału nie może być karane.

Sąd przychylając się do wniosków obrony i no dłuższej naradzie wywołał wyrok uniewinniający Sykulskiego. Obronę wniósł p. Gordon.

WEKSEL „IN BLANCO” JEST DOWODEM DŁUGU  
Sąd Najwyższy rozstrzygnął sporną do tychczas kwestję, czy niewypłacony tekst bankiet wekslowy jest dowodem długu.

Jeszcze przed wojną, w roku 1911, małżonkowie Piotr i Walerja Supernakowie pożyczili od Jana Rosika 2000 rubli na kupno nieruchomości. Piotr Supernak wydał Rosikowi bankiet wekslowy na sumę do 2000 i nie wypełnił go tekstem, kładąc jedynie swój podpis. Supernakowa, jako niepiśmienną, postawiła jedynie trzy krzyżyki obok podpisu męża.

W roku 1918 Supernak wpłacił swemu wierzycielowi a conto długu równowartość: 1000 rubli i odnotował te sumę na przedwojennym bankiecie wekslowym. Ponieważ reszty długu nie zapłacił, Rosak wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje sądowe. Pełnomocnicy obrawy Supernaków dowodili, że weksel niewypłacony nie jest ważny i że Rosikowi właściciele nie się nie należy.

Sąd Najwyższy stanął jednak na odmiennem stanowisku. Ustalił, że skoro dłużnik wydał wierzycielowi bankiet wekslowy ze swoim podpisem, to tem samem upoważnił go do wypełnienia tego bankietu na sumę podaną w blankiecie, a zatem sąd w tego rodzaju wypadkach nie może kwestionować długu i jego wysokości.

Powyższe orzeczenie będzie posiadało zasadnicze znaczenie w sporach wekslowych.

z Warszawy wygłosi dr. M. Sokolnicki.  
17.10 — 17.25: „Brat spracowany” — teljeton z Warszawy — wygłosi Edward Beye.

17.25 — 17.35: Muzyka francuska współczesna (płyty).  
17.35 — 18.00: „Rybolstwo na polskim wybrzeżu” — odczyt z Krakowa wygłosi prof. M. Siebecki.

18.00 — 19.00: Koncert symfoniczny z 19 — 19.15: Radiowa gazeta rzemieślnicza.  
19.15 — 19.30: „Przyczyny powodzi wileńskich” — odczyt wygłosi prof. Bronisław Rydzewski.

19.30 — 19.45: Kom. tow. gimnast. „So kół”.  
20.15 — 21.15: Koncert popularny z Warszawy.  
21.15 — 21.30: Kwadrans literacki z Warszawy.

21.30 — 22.00: Pogadanka i koncert z Warszawy, poświęcone twórczości L. Różyckiego.  
23.00 — 24.00: Koncert symfoniczny (płyty).

KINO  
MIEJSKIE  
SALA MIEJSKA  
Ostiedziamska 5

Dźwiękowe  
KINO  
„HELIOS”  
ul. WILNA 33  
T. 925.

Dźwiękowe kino  
„HOLLYWOOD”  
ul. WILNA 33  
T. 15-28

DZWIĘKOWE KINO  
CASINO  
ul. WILNA 33  
T. 15-41

100% pewna  
przerwatwa!  
Ultra

Dajemy Panu możliwość przekonania się o doskonałości przerwatwy „ULTRA”  
Dnia 25 b.m. ukaze się ogłoszenie za wreczeniem którego odnośne składy wydadzą Panu i przerwatwę „ULTRA” d a r m o!

OBWIESZCZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rewiru, Konstanty Karmeliłow, zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej nr. 6 — 14 na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 czerwca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr. 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do D. H. Przemysł. W. Malinowski majątku ruchomego, składającego się z pompy pożarnej, aparatu do pompowania oliwy i 15 oil gotowych oszacowanego na sumę 3000 zł. na zaspokojenie pretensji S. K. F. Szwedzkiej Łożyska Kulkowe w sumie 3000 zł. z procentami i kosztami.

Opis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 UPC.

Komornik sądowy  
Karmeliłow.

Kosmetyka  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

Nosa  
i rak czar  
czarszczki, węgry, bro  
dawki i kurzajki usnu  
Gabinet  
Kosmetyk  
Lezniczej  
Cedib  
J. Hryniewiczowa  
ul. WILNA 33 m. 9  
Przyj. w g. 10-11 i 14-7  
W. Z. P. 26.

Kosmetyka  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

OKAZJA TANIEGO KUPNA  
SAMOCHODÓW!  
na bardzo dogodnych warunkach.  
Fiat 503 torpedo zł. 6.500—  
Fiat 501 torpedo zł. 5.000—  
Paige — kareta zł. 6.000—  
Lorraine — Ditrich zł. 4.000—  
Mercedes — torpedo zł. 1.000—  
powyższe samochody po remoncie.

Ford — landoletka zł. 600—  
Ford — torpedo zł. 800—  
Cottin — landoletka zł. 500—  
Chevrolet — torpedo zł. 2.000—  
Buick — torpedo zł. 6.000—  
Wiadomość:

Two Handlowo-Zastawowe  
(LOMBARD) Biskupia 12, tel. 14-10

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Od dnia 16 do 19 czerwca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
„ZIELONA BRYGADA”  
Dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych: Patsy Ruth Miller i Rex Lease  
Nad program: „Moja połowa... twoja połowa” komedia w 2 aktach.  
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej w. Następnym program „W obronie kobiety”.

„TAJEMNICZY DZEMS”  
Dziś! MARION DAVIES w filmie dźwiękowym p. t. „MARJANNA” w rolach pozostałych GEORGE BAXTER i LAVENCE GRAY.  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! MARION DAVIES w filmie dźwiękowym p. t. „MARJANNA” w rolach pozostałych GEORGE BAXTER i LAVENCE GRAY.  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Wielki dramat życiowy  
KARKOŁOMNE ZAKRETY  
CLARA BOW i RICHARD ARLEN. Nad program: Wszczęławoty dodatek dźwiękowy „POXA”  
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dniu świąt. o godz. 2-ej.  
Ceny zniżone.

LEKARZE  
DOKTOR  
Hawrykiewi-  
czowa  
przyjmuję od 11—12 i  
od 5—6. Choroby skór-  
ne, leczenie włosów,  
kosmetyka lekarska i  
operacje kosmetyczne  
Wilno, Wileńska 33 m. 1  
W. Zdr. Nr. 77.

Dr. Ginsberg  
Choroby skóry, we-  
seryczne i moczopię-  
ne. Wileńska 8 od  
8—11 i 4—8. Tel.  
567.

AKUSZERKI  
AKUSZERKA  
ŚMIAŁOWSKA  
oraz Gabinet Kosmety-  
czny, usnuwa zmarszcz-  
ki, piegi, węgry, łupież,  
brodawki, kurzajki, wy-  
padanie włosów  
Mickiewicza 46

KOSMETYKA  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

Nosa  
i rak czar  
czarszczki, węgry, bro  
dawki i kurzajki usnu  
Gabinet  
Kosmetyk  
Lezniczej  
Cedib  
J. Hryniewiczowa  
ul. WILNA 33 m. 9  
Przyj. w g. 10-11 i 14-7  
W. Z. P. 26.

Kosmetyka  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

Nosa  
i rak czar  
czarszczki, węgry, bro  
dawki i kurzajki usnu  
Gabinet  
Kosmetyk  
Lezniczej  
Cedib  
J. Hryniewiczowa  
ul. WILNA 33 m. 9  
Przyj. w g. 10-11 i 14-7  
W. Z. P. 26.

OKAZJA TANIEGO KUPNA  
SAMOCHODÓW!  
na bardzo dogodnych warunkach.  
Fiat 503 torpedo zł. 6.500—  
Fiat 501 torpedo zł. 5.000—  
Paige — kareta zł. 6.000—  
Lorraine — Ditrich zł. 4.000—  
Mercedes — torpedo zł. 1.000—  
powyższe samochody po remoncie.

Ford — landoletka zł. 600—  
Ford — torpedo zł. 800—  
Cottin — landoletka zł. 500—  
Chevrolet — torpedo zł. 2.000—  
Buick — torpedo zł. 6.000—  
Wiadomość:

Two Handlowo-Zastawowe  
(LOMBARD) Biskupia 12, tel. 14-10

POPIERAJCIE L.O.P.P.

LEKARZE  
DOKTOR  
Hawrykiewi-  
czowa  
przyjmuję od 11—12 i  
od 5—6. Choroby skór-  
ne, leczenie włosów,  
kosmetyka lekarska i  
operacje kosmetyczne  
Wilno, Wileńska 33 m. 1  
W. Zdr. Nr. 77.

Dr. Ginsberg  
Choroby skóry, we-  
seryczne i moczopię-  
ne. Wileńska 8 od  
8—11 i 4—8. Tel.  
567.

AKUSZERKI  
AKUSZERKA  
ŚMIAŁOWSKA  
oraz Gabinet Kosmety-  
czny, usnuwa zmarszcz-  
ki, piegi, węgry, łupież,  
brodawki, kurzajki, wy-  
padanie włosów  
Mickiewicza 46

KOSMETYKA  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

Nosa  
i rak czar  
czarszczki, węgry, bro  
dawki i kurzajki usnu  
Gabinet  
Kosmetyk  
Lezniczej  
Cedib  
J. Hryniewiczowa  
ul. WILNA 33 m. 9  
Przyj. w g. 10-11 i 14-7  
W. Z. P. 26.

Kosmetyka  
GABINET  
RACJONALNE  
KOSMETYKI  
LEZNICZEJ  
WILNO, MICKIEWICZA  
CZA 31 m. 4.

Urodek  
kobięca  
konserw  
je, dosko  
nail, odświeża, asnu  
twarzy i ciała (panie  
Sztuczne opalanie cery)  
Wypładanie włosów  
Ispize. Najnowsze zdo  
brycze kosmetyki racjo  
nalnej.  
Codziennie od g. 10—8  
W. Z. P. 43.

Nosa  
i rak czar  
czarszczki, węgry, bro  
dawki i kurzajki usnu  
Gabinet  
Kosmetyk  
Lezniczej  
Cedib  
J. Hryniewiczowa  
ul. WILNA 33 m. 9  
Przyj. w g. 10-11 i 14-7  
W. Z. P. 26.

OKAZJA TANIEGO KUPNA  
SAMOCHODÓW!  
na bardzo dogodnych warunkach.  
Fiat 503 torpedo zł. 6.500—  
Fiat 501 torpedo zł. 5.000—  
Paige — kareta zł. 6.000—  
Lorraine — Ditrich zł. 4.000—  
Mercedes — torpedo zł. 1.000—  
powyższe samochody po remoncie.

Ford — landoletka zł. 600—  
Ford — torpedo zł. 800—  
Cottin — landoletka zł. 500—  
Chevrolet — torpedo zł. 2.000—  
Buick — torpedo zł. 6.000—  
Wiadomość:

Two Handlowo-Zastawowe  
(LOMBARD) Biskupia 12, tel. 14-10

POPIERAJCIE L.O.P.P.

PIANINA, FORTEPIANY  
I FISHARMONJE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI  
SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE  
K. DĄBROWSKA  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Dziś ciągnienie  
2 klasy 23 Loterii Państwowej  
CENA  
1/4 losu dla posiadacza losu klasy popr. edniej 10 zł.  
dla nowonabywcy 20 zł.  
Kto jeszcze nie jest w posiadaniu naszego losu niech kupi  
nasz szczęśliwy los.  
Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom.  
Kolektura Loterii Państwowej  
„LICHTLOS”  
Wilno, Wielka 44.  
Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

ROWERY „ŁUCZNIK”  
wzrostu Państwowych Wytwórni  
Uzbrojenia  
NOWY TYP 1931 r. z przedłużoną  
ramą, 2-letnią gwarancją fabryczną  
(tylko na nowy typ tegoroczny)  
poleca  
Wileński Sp. Syndykat  
Rolniczy w Wilnie  
ul. Zawalna Nr. 9, tel. 323.  
Oddział:  
Dziśna, Smorgonie, Mołdeczn.

Poszukuję  
Majątki ziem-  
skie, place, osrodku,  
prawdziwie okazyj-  
nie sprzedam przy  
małej gotówce.  
Dom H.-K. „Za-  
chęta” Mickiewi-  
cza 1, tel. 9-95.

Współpracow-  
nika(czki).  
posiadającego kapitał  
w gotówce przyni-  
me dawno istniejące przed-  
siębiorstwo handlowe  
z siedzibą w Wilnie w celu dal-  
szego rozwoju interesu-  
dziedzic się ul. Mickiewi-  
cza d. 21 m. 6 od godz. zabezpieczony na by-  
pł. 1 do 4-ej ppł.

LETNISKA  
Letnisko na wsi  
z całodziennym utrzy-  
maniem 5 zł., 9 km od  
Gudogal, dowie-  
dziedzic się ul. Mickiewi-  
cza d. 21 m. 6 od godz. zabezpieczony na by-  
pł. 1 do 4-ej ppł.

LOKALE  
Pokój  
do wynajęcia z osob-  
nym wejściem i wy-  
godami, najchętniej dla  
pani. Pańska 4, m. 4.  
Zgłoszenia w  
Adm. „Słowa” pod  
C. M.